

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzecni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. najmiłościwiej zamianować posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, docenta prywatnego i sekretarza Uniwersytetu dr. Stanisława Szachowskiego, nadzwyczajnym profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Obwieszczenie.

Według urzędowego wykazu wybuchła zaraza pyskowo-racicowa we wsi Wierznio-wice (Willmersdorf) w powiecie Freistadt na Śląsku austriackim.

Dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy do kraju, c. k. Namiestnictwo zabrania na mocy §. 5. ust. z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35. 36.) aż do odwołania wprowadzać zwierzęta racicowe z powiatu Freistadt do Galicji.

Zakaz wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”. Przekroczenia zakazu karane będą według §. 45. ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy płucnej w komitacie Pest-Pilis-Solt-Kis-Kun i sprawdzenia tej zarazy na centralnej targowicy w St. Marx u bydłęcia rogatego, które przybyło z transportem bydła z targu peszteńskiego, a pochodziło z komitatu Szekes Féherwáz, wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 30 października, l. 27.642, włączyło obszar miasta Budapeszt wraz z targiem na bydło w ten miesiąc, tudzież ko-

mitaty Pest-Pilis-Solt-Kis-Kun (Budapeszt) i Szekes Féherwáz do obszaru zamkniętego, ustanowionego reskryptem z 28 maja 1893, l. 12.601, ogłoszonym tutejszem obwieszczeniem z d. 12 czerwca 1893, l. 44.581, i zezwoliło począwszy od 6 listopada b. r. wprowadzać bydło tego pochodzenia wyłącznie tylko na targowicę kontumacyjną w Wiedniu (St. Marx) na zabicie w rzeźniach wie-denskich przy zachowaniu przepisów, zawartych w powołanym reskrypcie. Uchyła się przeto tutejsze rozporządzenie z dnia 12 maja b. r. l. 38.261, i zarazem przypomina się, że rozporządzenie tutejsze z dnia 28 maja 1882 r. pod l. 75.782, którem wzbroniono wprowadzać i przewozić zwierzęta przeżu-wające z Węgier do Galicji, zachowuje i nadal moc obowiązującą.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Mowa J. R. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 5 b. m. w toku rozpraw nad projektem nowego kodeksu karnego, brzmi w obszerniejszym streszczeniu w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

(Dokończenie).

Przechodzę teraz do innego mowy, mianowicie deputowanego Kranawettera. I on także postawił mnóstwo poprawek, których niepodobna mi rozpatrywać szczegółowo. Tenże poseł tak samo jak poseł z Wiener Neustadt wyszedł z tego pełnego uprzedzeń zapatrywania, że to co za wiera projekt zostało wymyślone w nieprzy-jaznym zamiarze karania wykroczeń wtedy tylko, gdy dopuszczają się ich osoby należące do pewnych klas społeczeństwa. Być może, iż niezgeneralizował on tego w ten spo-

sób, jak właśnie powiedziałem, ale w wywo-dach jego podobny przebiegał się kierunek. I tu także zbyt daleko zapędziło go pragnie-nie ujmowania się za uciśnionymi. Będąc z pełnem uznaniem dla tego rodzaju szlachet-nych porywów, nie mogę powstrzymać się od uwagi, że intencje jego okazałyby się w lepszym świetle, gdyby był powstrzymał się od wycieczek przeciw tym, którzy od-miennego są z nim zdania, przeciw Rządo-wi, przeciw policyjnej sędziowskiej i polityczno-administracyjnej władzy. Wszak mowca jest przyjacielem ubogich, jak sam powie-dział. Niewątpię o tem. Jest on dalej przy-jacielem ludzkości i we wszystkich swoich mowach kładzie nacisk na tę miłość, jaką ożywiony jest dla wszelkich istot ludzkich. Niemogę tedy zrozumieć, dlaczego tak skó-ry jest do robienia wyjątków i dlaczego od-suwa zawsze od swojego rozgorzałego miło-ścią serca wszystkich urzędników administra-cyjnych, wszystkich urzędników policyjnych i wszystkich sędziów. O ile mi wiadomo, ani funkcyonariusze bezpieczeństwa publicznego, ani sędziowie nie są milionerami.

Wszystcy urzędnicy zniewoleni są pełnić mniej więcej ciężką i mozolną służbę, źle im tedy odpłaca się ten, kto na nich w ten spo-sób napada, jak poprzedni mowca. Że zachodzą niekiedy nadużycia, że tu i owdzie bywa czasami mylnie interpretowaną ustawa, że zdarzają się urzędnicy, którzy zbyt postępują rygorystycznie, a niekiedy, w wyjątkowych na szczególne wypadkach, przekraczają w złej woli poruszony im zakres działania, to wszyst-ko przyznaję; ale kto dokładnie odczyta pro-jekt nowego kodeksu karnego, przekona się, że rozdział o deliktach, których mogą dopu-szczać się urzędnicy, jest bardzo obszerny, że przewidziano w nim mnóstwo wypadków, które dawniej przeoczono, że przeto Rząd pragnie nie tylko ochraniać powagę urzędni-ków i pewnych klas, lecz także brać w o-bronę obywateli przed możliwymi wykrocze-niami i niesprawiedliwością urzędników. Zdaje mi się, że w tej mierze intencja projektu ustawy jest zupełnie prawidłowa.

Nie chcę zresztą wchodzić w dalsze szczegóły, celem udowodnienia na wielu in-nych wypadkach, że pan deputowany ze środ-mieścia m. Wiednia, nie zrozumiał dokładnie

intencyj ustawodawcy lub autora ustawy, a nie rozumiał dla tego, że wszędzie dopatry-wał się zły lub ujemnej strony.

Inny członek tej Izby, który dopiero po raz pierwszy piastuje mandat, mocno był z tego niezadowolony, że ustawę karną wy-pracowali prawnicy. Nie przeczę, Panowie, iż w pewnych okolicznościach także niepra-wownicy mogą być bardzo pożytecznym żywo-łem przy obradach nad ustawami zasadni-czemi; atoli jasnem i dla wszystkich jest zro-zumiałem, że gdy chodzi o pomienione usta-wy, w pierwszym rzędzie są powołani pra-wnicy do wydawania orzeczeń. Wzmianko-wany deputowany wyraził mniemanie, że grzywny jako takie, stoją w sprzeczności z ustawami zasadniczymi. Zaczepił on tedy z tej strony karę grzywnien, gdy natomiast inni mowcy w to uderzali, że grzywny dla mają-tych nie są żadną karą, dla ubogich zaś dotkliwą i t. d. W ogólności to tylko mogę odpowiedzieć: Nie spierałbym się z Panami, gdybyśmy stanęli na tem stanowisku, że bę-dziemy mieli tak niesprawiedliwych i nie-roztropnych sędziów, że ci za jedno i to samo przekroczenie skazywać będą i bogatego i ubogiego na jednakową grzywnę. Przy ka-żdej jednak ustawie musimy z góry przypu-szczać, że mamy i mieć będziemy rozumnych sędziów, pojmujących trafnie ważne swe za-danie i wyrokujących tak, jak im nakazuje rozum i sumienie. Bez podobnego przeświadczenia lepiej byłoby nie zadawać sobie trudu redagowania i uchwalania tej lub innej ustawy.

Pan pos. Kronawetter, zawsze w przy-puszczeniu całkiem złego zastosowania usta-wy przez sądy, użala się na zachodzące w projekcie wyrazy ogólnikowe, mgliste, elasty-czne. Na to odpowiadam, że taka ustawa, nie będąca tylko kazuistyczną, a więc nie bę-dąca właściwie kodeksem, żadną miarą nie może być bez wyrazów ogólnej poję-cia. A dalej rozwodził się szeroko o niewła-ściwości poddawania przestępstw policyjnych judykaturze sądów zwyczajnych i żądał poli-cyjnej ustawy karnej. Ustawa taka musiałaby być rozległą i wkraczać w zakres ustawo-dawstwa sejmowego, n. p. pod względem policyi leśnej, polowej i budowlanej. Najbar-dziej jednak w żądaniu tem uderza to, że pos. Kronawetter chce złożyć judykaturę w

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents-Park, w październiku.

Zima zawitała nad Tamizę wczesna i, jak zwykle, mgłą nas otula codzienną. Mgła dość jeszcze lekka, brudno-szara — i w go-dzinach porannych tylko i wieczornych. Sko-ro silniejsze nastaną mrozy, będziemy się o-tulali mgłą grubszą, czarną z wierzchu, pod-bitą złotym barehanem siarki z naszych ko-minów. Słońce widzimy coraz rzadziej; po-patrzy ono sobie na nas z po za czerwonej firanki, za jaką mgła je więzi, roztoczy po dachach i ulicach jakies smutne pół-swia-tło — i cofa się czempredziej przed bezu-stannie nań napadającymi tumanami mgły. I tak będzie aż do lutego, lub marca.

W klubach politycznych rozprawia się dużo o tem, co się prawdopodobnie zdarzy przed końcem zimy i mgły. Więc mówią, że lada dzień spodziewana — choć najmniej pożądana — śmierć emira Afganistanu spro-wadzi zapewne rewolucję „pałacową” w Ka-bulu, wybuch ludowej nienawiści do cudzo-ziemców, goszczących w stolicy, i te następ-stwa, jakimi grozi wymarsz wojsk anglo-indyjskich z Pendżabu. Mówią, że fatalne za-wieszenie wszelkich decyzji w sprawach dy-plomatycznych Rosyji, może spowodować nie-bezpieczne zakłócenia w Pekinie i w Tokio. Obawiają się prawdopodobieństw w Mada-gaskarze, dziwią się, dla czego baron de Courcel nie przybywa zastąpić tu swojego poprze-

dnika, p. Decrais — czemu lord Dufferin nie wrócił jeszcze do Paryża — i czemu z tu-tejszych sfer ministerjalnych rozedłają się niejasne, lecz uparte pogłoski o wielce mo-żliwym wkroczeniu sudańskich derwiszów w granice Egiptu... o niewystarczającej sile (6 tysięcy) wojsk okupacyjnych angielskich. Mówią na koniec z niesmakiem o zawodzie, jaki spotkał lorda Kimberley'a w sprawie owej noty dyplomatycznej, wysłanej do mocarstw, patrzących na japońskie zwycięstwa. A re-zultatem politycznych gawęd jest wyrok — ogłoszony nawet w bieżącym zeszycie *Nineteenth Century* — że z „siedmiu lordów Ro-sebery”, ujawniających się w charakterze pierwszego ministra, najwyraźniejszym jest „lord Rosebery z Newmarket” — czyli wła-ściciel Ladasa, sportsman i wiceprezes Jo-ckey-klubu! Wyrok ten równa się zapo-wiedzi bardzo bliskiego przesilenia gabineto-wego i rozwiązania parlamentu — przed koń-cem zimy i mgły.

Obchodziliśmy wspólnie z wielu tuziem-cami smutną rocznicę przedwczesnego zgonu Chopina. Rano odczytaliśmy krótkie, lecz ser-deczne wspominki dzienników angielskich — a wieczorem, pod skromnym dachem polskim, opowiedzieliśmy angielskim przyjaciołom, cośmy tego samego dnia zrobili w Żelazowej Woli. Potem otoczyliśmy fortepian, by ws-luchać tych samych skarg i użaleń, jakich słuchano w Magdalenie przed 45 lat: 4te i 6te preludjum, marsz żałobny.

Chopin był, jak wiadomo, najniebezpie-śliwszym, kiedy był w Anglii i w Szkocji. Miał tu jedną tylko przyjaciółkę, miss Stir-ling, która była jego uczennicą w Paryżu. A co myślał o Anglikach i Szkotach, to wy-

powiedział, wracając z towarzyszem do Pa-ryża: wskazał na pasące się przy drodze woły i rzekł: *ça a plus d'intelligence que les An-glais!* Jakżeby dziś zmienił sąd swój i wra-żenia! Dzięki Lisztowi — a w ostatnich la-tach uczniom Leszetyckiego — wybitnie sa-lonowa muzyka Chopina panuje, prawie wy-łącznie, we wszystkich salonach, w najlicz-niejszych domach. Objaw to może późny, ale za to jak powszechny i... co także ma swoje znaczenie, jak głęboko i daleko sięgający! Młodziutki panienki, przeczytawszy wspa-niałe dzieło Niecks'a, czytają dużo więcej... by z ksiąg innych dowiedzieć się, jakie to echa płaczą w nokturnach, jakie to zbroje i szable pobłyskują, jakie grzmiały działa w tym polonezie — lub jakie barwią się stroje w tamtym; ... co śpiewa „pieśń gminna” w pie-sniach i mazurkach, co opowiadają ballady...

Ano!... zazdrościsz Anglii tych panie-nek. Zwłaszcza dzisiaj, o spóźnionej porze. Bo proszę pomyśleć tylko i powiedzieć, czy Cho-pin nie byłby odżył i zdrowia nie odzyskał, gdyby był znalazł w Anglii przed laty to zrozumienie swoich rzeczy, jakiego wówczas nie było — a nie było dla tego może, iż go być nie mogło?

Dwie kwestye zdają się zajmować w tej chwili wszystkich ciekawość Londynu: Czy ocaleje grzechotnik, który przed parą dniami zdołał połknąć swego kolegę-grzechotnika — i czy rada stołecznego hrabstwa potwierdzi wyrok swojej komisji nad teatrem Empire i nad restauracją St. James's? O grzecho-

*) Przytaczam z 2-go tomu Niecks'a *Life of Chopin*.

tniejszej tragedii w tutejszym ogrodzie zoolo-gicznym piszą zapewne wszystkie pisma za-graniczne: ogromny boa, jedenaście stóp długi, chciał wydrzeć gołębia z paszczy swego współlokatora, 9 stóp długiego, a gdy ten zwał nad połową obiadu potężne szezęki, dłuższy boa — wciągając śliną i paszczą wy-stającą połowę ptaka... wciągnął i łeb prze-ciwnika! Poczem, zmuszony ciągnąć dalej — ciągnął. Operacja trwała 10 godzin; kiedy dozorca nadszedł z rana, w klatce leżał pot-wór, trzy razy grubszy od samego siebie, boć... nie był już samym sobą. Leżał wycią-gnięty, sztywny, cały dzień nie mógł zagiąć choć końca ogona (i zarazem żółdka), a sku-tkiem nadmiernego wydeścia, łuski rozszły się i widać było skórę pod niemi. W 24 go-dzin później lżej już było grzechotnikowi; twierdzą przyrodnicy, że jeśli i trawić towa-rzysza będzie on od 3 do 4 miesięcy, jeżeli w ogóle przeżyje to okropne bratożerstwo!

Podobnie jak Alhambra, Pawilon, Ti-voli, Pałac rozmaiłości i im podobne, wspa-niałe „tingl-tangle” West-endu, znanym jest i Empire czytelnikom tych „Gawęd.” Empi-re jednakże trzyma prym między tamtymi: jest najobszerniejszy, najokazalszy, wewnątrz najpiękniej urządzone i umeblowany, ma sce-nę olbrzymią, daje widowiska najkiszto-w-niejsze i płaci swym akcyonaryuszom 70% dywidendy. Jego balety są najświetniejsze w świecie, jego szansonistki pobierają pensye wyższe od ministerjalnych, kuglarzy sprowa-dza z Japonii; najznakomitsi artyści, mala-rze, członkowie królewskiej Akademii ukła-dają jego żywe obrazy według starych i no-wych arcydzieł — jego orkiestrze przewo-dzą mistrzowie, których nie zdołał zwabić Paryż,

przestępstwach policyjnych nie w ręce policyi, lecz w ręce władz politycznych. Pytam: cóżby się w ten sposób polepszyło? Poseł Kronawetter jest pewnie jedynym w Austrii prawnikiem, który czegoś takiego żąda; wszyscy inni chcą, żeby i ten, kto dopuści się przestępstwa policyjnego, miał owe rękopię, które daje judykatura niezawisłego sędziego. Pos. Kronawetter, zawsze powodujący się nieufnością ku policyi i władzom politycznym, powinien być raczej ucieszyć się, że projekt porusza szereg spraw policyjnych sądom zwyczajnym, odejmując je policyi i władzom politycznym.

Przechodzę do zażeń pos. Purghardt (Młodoczecha). Mówi on, że polityczni więźniowie bywają zmuszani do grubych robót domowych, szczególnie do czyszczenia pewnych niezbędnych w sali więziennej naczyń. Pan poseł ma niewątpliwie zakład karny w Pilźnie (czeskim) na myśli; więc tam dowiadywałem się i mogę powiedzieć, że nie dzieje się to ani w Pilźnie, ani w Pradze. Użalał się także, że dyrektorowie zakładów karnych nie zezwalają, żeby więźniom politycznym krewini dostarczali jadła i napoju. To odnosi się niezawodnie do jedynego wypadku, w którym dla pewnego więźnia politycznego przyniesiono dwa naczynia kuropatw naraz. (Wesołość). Dyrektor nie mógł ich przyjąć, bo więzień nie byłby ich spożył naraz, a więc w porze letniej byłby się zepsuł, za co potem czynionoby odpowiedzialnym dyrektora. Dalej jeszcze użalał się poseł Purghardt, że więźniom politycznym na równo ze zbrojcami i mordercami wolno tylko raz na dwa miesiące otrzymywać listy, że odbiera się im notatki naukowe, aby ducha stępić. Otóż ta notatka naukowa, odebrana pewnemu więźniowi politycznemu, brzmiała jak następuje: *Brat Caserio zamordowany; cześć jego pamięci!* Moim zdaniem, dla takiego wykształcenia umysłu, czy dla takiej rozrywki umysłowej nie daje się więźniom materiałów piśmiennych. Całkiem słusznie tedy odjęto temu więźniowi materiały rzeczne. Więźniowie, którzy nie dopuszczają się nadużyć, dostają papier i atrament. Nadto służy im do rozrywki umysłowej biblioteka zakładu; prawda, nie taka, jak uniwersytecka, bo zakład karny nie jest zakładem naukowym. Wedle sprawozdań z Pilzna, jeden z więźniów otrzymał w ciągu roku 182, drugi 114 tomów. Niesłuszne tedy są skargi na zbytnią lekkość lub złą wolę w obdzielaniu więźniów książkami.

Kilka jeszcze krótkich uwag pozwolę sobie wypowiedzieć o pewnym punkcie, o którym mówił także pan poseł Kronawetter. Nie podoba mi się mu, że projekt w zbyt licznych, jego zdaniem, wypadkach czyni karę zawisłą od okazyj prywatnej, zamiast żeby prokurator występował jako oskarżyciel, a nie podoba się mu to tem więcej, ileż, znowu jego zdaniem, na rzecz szczęśliwców, bogaczów, osób wysoko postawionych występuje prokurator w takich sprawach prywatnych, ale nigdy na rzecz ludzi z klas niższych. Nie mając czasu zażądać informacji od wszystkich prokuratorów, poinformowałem się tylko w Wiedniu, gdzie prokuratora ma przecież wiele do czynienia i wiele doświadczenia. Prokuratora tutejsza wycho-

dzi z tego bardzo słusznego stanowiska, że zadaniem jej jest dopilnowywać przede wszystkim interesów publicznych, a więc zazwyczaj nie występować w sprawach prywatnych. Gdzie zaś i w sprawach prywatnych występuje, to nie powoduje się względami na osobę lub klasę. Tak n. p. w tej właśnie chwili prokuratora wzięła w swe ręce prywatną skargę o obrażę czei pewnego woźnego gminnego z pewnej wioski. Ten woźny pewnie nie należy do klasy szczęśliwców, bogaczów lub osób wysoko postawionych. Że prokuratora nieraz ujmuje się za urzędnikami i oficerami, pochodzi ztąd, iż nie osobę, lecz owe publiczne interesa ma na względzie, które przez tych funkcyjary uszy są reprezentowane.

Kończę, Panowie, a spodziewam się, że reszta dyskusji ogólnej weźmie przebieg równie pomyślny, jaki był dotychczas. Tej nadziei nie psuje mi krytyka pewnej części dzienników, ani też widok pustych ław w tej sali. Chodzi tu o ustawę sądowniczą pełną kwestyj specjalnych; w dyskusji nad nią nawet najlepší mowcy muszą coraz to na nowo omawiać rzeczy już słyszane; naturalnym tedy sposobem uwaga Izby nie może być tak powszechna i tak wyteżona, jak w dyskusji nad pięcioma kwestyjami politycznymi. Ale wielu członków Izby z wielką uwagą i z wielką znajomością rzeczy śledziło te obrady, i mogę powiedzieć, że nie stało się, co z jednej strony przepowiadano i czego obawiać się było można: nie wystąpił w zwartym szeregu żarliwi przeciwnicy projektu. Natomiast usłyszeliśmy przemawiających wielu zwolenników projektu, którym dziękuję za ich usiłowania. A chociaż — że i po dzisiejszym posiedzeniu tak będzie, wiem naprzód — pewne organa publicystyczne znowu powiedzą, iż to wszystko na nic, że lepiej było na co innego innego użyć czasu, mnie to z toru nie zbije. Są to pisma oczywiście służące pewnym prądom; życzenia, żeby projekt upadł, spodziewam się, nie ziszczą się i wyrazem tej nadziei kończę moje wywody. (Huczne brawa).

Sprawy parlamentarne.

— W sprawie reformy wyborczej odbyła się we czwartek popołudniu w Ministerstwie spraw wewnętrznych znowu konferencja członków Rządu i mężów zaufania stronnictw, należących do koalicji. Dalszy ciąg obrad naznaczony jest na posiedzenie, które odbędzie się w jednym z najbliższych dni.

O rezultacie dotychczasowych obrad donosi *Fremdenblatt*:

„W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych podzielają zdanie, że dotychczasowe konferencje zasadniczo posunęły naprzód sprawę porozumienia co do najważniejszych punktów nowej reformy wyborczej. Sądzą, że pozytywny wynik obrad, to jest porozumienie w sprawie projektu reformy wyborczej, da się już rychło osiągnąć. Droga do dalszej akcji była otwarta, odkąd hr. Hohenwart oświadczył gotowość, iż wyrzuci się swego projektu reformy w razie, gdyby inny projekt, dający się pogodzić z zapatrywaniem konserwatystów, zdo-

łał doprowadzić do porozumienia. Jest to rzecz samą przez się zrozumiałą, że niezmienną zasadą Rządu i przywódców partji była myśl, iż robotnicy przemysłowi muszą w przyszłości być reprezentowani w Izbie posłów. Ta zasada znajdzie też wyraz w projekcie reformy wyborczej.“

Według *Neue freie Presse* we środę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przedmiot obrad stanowiła właśnie sprawa reformy wyborczej.

— Komisja Izby dep. dla spraw ekonomicznych odbyła we czwartek, w obecności Pana Ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna posiedzenie, na którym dalej prowadzono obrady nad petycjami rzeźników i masarzy o ponowne otwarcie granicy rumuńskiej dla dowozu bydła z Rumunii, oraz nad sformułowanymi przez komisję redakcyjną, a dotyczącymi się tej kwestji wnioskami. Dyskusja cała — jak w ogólności cała sprawa drożyny mięsa i importu bydła z zagranicy — obejmuje w sobie specjalne interesa rzeźników i masarzy, oraz specjalne interesa Wiednia, tudzież z drugiej strony kwestje natury ogólniejszej, a zostające w łączności z chowem bydła i położeniem rolnictwa w Państwie. W toku dyskusji, pisze *Fremdenblatt*, przedmiot jej znacznie się rozszerzył i pogłębił, a obejmuje obecnie nie tylko samą sprawę mięsa, lecz także kwestję niedostatków, jakie wykazuje aprowizacja miast w artykuły żywności. Jednostronne pojmowanie tej sprawy, o której spopularyzowanie w Wiedniu tak usilnie się starają, jak gdyby znaczenia wiedeńskiej sprawy mięsa szukać należało tylko w handlowo-politycznej stronie tej sprawy, mianowicie w kwestji dowozu bydła z Rumunii, — uzyskało w świetle kilkunastodniowej dyskusji w komisji przekonujące wszystkich uzupełnienie. Pewne ubolewania godne stosunki w organizacji handlu pośredniczącego w Wiedniu w nabywaniu najważniejszych artykułów żywności, oraz daleko posunięta bezzadność i bezczynność władz miejskich wyszły ponownie dobitnie i wydatnie na jaw; bez poprawy tych stosunków aprowizacja stolicy Państwa przedstawiać będzie zawsze przedmiot żalów i nie doprowadzi nigdy do pomyślnego stanu. — Innymi słowy: nie tyle otwarcie granicy rumuńskiej zaradziłyby mogło obecnej drożynie mięsa, ile raczej większa energia ze strony władz miejskich i zajmowanie się przez nie sprawą aprowizacji miast, oraz usunięcie nadużyć, jakich dopuszczają się handlarze, pośredniczący między tymi, którzy sprzedają bydło na mięso, a między tymi, którzy to mięso kupują.

Na posiedzeniu komisji tej we czwartek, w rozprawie szczegółowej nad punktem pierwszym wniosków, sformułowanych przez komisję redakcyjną, mianowicie nad wnioskiem: „Petycję rzeźników i masarzy odstępuje się Rządowi do ocenienia“, zabrał głos między innymi dep. Chrzanowski i podniósł, że petycje załatwione zostały już przez wniosek komisji, że zatem odstępowanie ich Rządowi jest zbędne, wobec czego wypada nad punktem pierwszym przejść do porządku dziennego. Dep. dr. Hallwich i hr. Karol Maksymilian Zedtwitz przedłożyli następujący sformułowany wniosek: „Zważywszy, że w sprawie petycji 23 stowarzyszeń rzeźników co do otwarcia granicy rumuńskiej po-

wzięto już uchwałę na 299 posiedzeniu Izby dep. z d. 26 maja b. r. („Konwenya handlowa z Rumunią“), uważa się także i petycję stowarzyszenia rzeźników w Libereu, wyrażającą takie same życzenie, za załatwioną.“ Przy głosowaniu przyjęto wniosek ten znaczną większością.

Punkt 2 wniosków komisji ekonomicznej opiewa w ten sposób, iż wzywa się Rząd, aby w jak najkrótszym czasie porozumiał się z burmistrzami Wiednia i innych większych miast Państwa, oraz stolic krajów koronnych, by o ile możności jak najprędzej zaprowadzona została bezpośrednia i samoistna aprowizacja tych miast w mięso ze strony władz gminnych, ewentualnie przez urządzenie wielkich rzeźni i jatek *en gros*, z wykluczeniem wszystkich pośredniczących handlarzy, — a w przeciwnym razie, aby w drodze urzędowej zarządzone co należy, ewentualnie, ażeby na razie udzielono istniejącym stowarzyszeniom spożywczym prawa dostarczania mięsa dla całej ludności.

W dyskusji zabrał głos także reprezentant Rządu, szef sekcji hr. Wittek i podniósł, że zadanie, jakie na Rząd nakłada ten wniosek, tylko z trudnością może być spełnione w obec tego, że autonomia gmin jest zasadą, której ani parlament, ani administracja Państwa pominąć nie mogą. Rząd nie ma żadnych środków do tego, aby burmistrzów większych miast i Rady gminne zmusić do zaprowadzenia proponowanych przez komisję urządzeń. Musiałoby zatem przejść do zatargów z reprezentacjami gminnymi, których to zatargów żadne państwo życzyć sobie nie może. Wniosek wzywa Rząd także do tego, aby w danym razie sam zarządził co należy, to znaczy, aby to zrobił kosztem zasobów Państwa. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, iż gdyby ofiarę taką poniosło Państwo na rzecz Wiednia, inne gminy, i to nie tylko wielkie miasta, lecz nawet gminy wiejskie, domagałyby się także analogicznych urządzeń na koszt Państwa. Reprezentant Rządu zwraca dalej uwagę na trudności, jakie wywołałoby przeprowadzenie wniosku o rozszerzeniu praw stowarzyszeń spożywczych; — nie byłoby w tym kierunku zasadniczych trudności ze stanowiska ustawy, stowarzyszenia takie mogłyby bowiem otrzymać koncesję na wyrab mięsa, — z drugiej jednak strony antypatya, jaką do nich mają rzeźnicy już dzisiaj, oraz możliwość katastrof finansowych groziłyby niebezpieczeństwem dla samych tego rodzaju Towarzystw. Następnie omawiał reprezentant Rządu specjalne stosunki wiedeńskie, przedstawiał nadużycia popełniane przez handlarzy mięsa, użnał, że myśl zakładania wielkich rzeźni jest praktyczną i słuszną, wykazał, że życzenie komisji, aby Rząd ze strony władz miejskich odbierał sprawozdania i zestawienia co do konsumpcji i wyrębu mięsa, w obec powolnego toku urzędowania tych władz jest połączone z wielkimi trudnościami i oświadczył, że w obec tego Ministerstwo spraw wewnętrznych z całą sympatją przyjmuje myśl zwolnienia osobnej ankiety dla tej sprawy.

Pan Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, przypomniał, że już za poprzedniej Izby posłów odbywano ankiety w kwestji mięsa i wyraził przekonanie, iż wielkim cenom mięsa zapobiegłoby się, gdyby gospodarze więcej tworzyli konsorcja i budowali własne rzeźnie. Pan Minister starał się w tym kierunku działać już nieraz zachęcająco, musi jednak stwierdzić, że starania jego padły na nieurodzajną glebę. Rzeźnie, budowane i utrzymywane przez Państwo, nie odpowiadająby celowi.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji redakcyjnej, oraz wniosek dep. dr. Paetzla. Ten ostatni wzywa Rząd, aby zbadał przyczyny pozostającej w rażącym kontraście z niskimi cenami wszystkich produktów rolniczych drożyny najniezbędniejszych artykułów żywności, w szczególności mięsa i chleba; aby dalej zwołał w tym celu ankietę, i przedłożył zmierzające do usunięcia tych wadliwości zarządzenia, o ile one wymagają sankcji parlamentu, Izbie posłów.

Na tem rozprawę przerwano. Wedle prywatnych telegraficznych doniesień, komisja ekonomiczna na wczorajszym swem posiedzeniu przyjęła wniosek p. Proskowetza, z poprawką p. Jędrzejowicza w następującej osnowie: „Wzywa się Rząd do działania w tym kierunku, ażeby podatek spożywczy od wszystkich gatunków świeżego mięsa, płacwa, zwierzyny, ryb morskich i rzecznych, albo całkiem został zniesiony albo też znizony.“ Dalej przyjęto rezolucję z wezwaniem do Rządu, ażeby poświęcił większą uwagę chowowi bydła i hodowli ryb. Pp. Chrzanowski i Krański poparli ten wniosek, przyczem ten ostatni omawiał dający się uczuć w Galicji brak wozów kolejowych dla transportu paszy, przez co utrudnionym jest chów bydła. Sprawozdawcą dla plenum wybrany został p. Proskowetz.

— Subkomitet komisji podatkowej załatwił na posiedzeniu swem w dniu 8 b. m. przydzielony mu §. 102 drugiej części przedłożenia o reformie podatków i przystąpił w obecności Pana Ministra skarbu, dr. Ple-

Wiedeń, Medyolan. Ma też Empire, obok klienteli między „najszerzą publicznością“, całkiem specjalną klientelę: młodzież zło- tej i pozłacanej, światowej i... pół światowej. Przybywa ta młodzież późno wieczorem, więc odpowiednio ubrana — rozsiada się najliczniej w wykwinnych salonach teatru, tak umieszczonych, że z nich widać scenę, lub też przechadza się po „promenadzie“ pierwszego i drugiego piętra, paląc i gasząc pragnienie szampanem lub *whisky* przy licznych bufetach. Świat ten, bawiący się z angielską wesołością — więc milcząco i sztywno — nadaje pewien ton wytworności teatrowi, oraz tego, co Francuzi zowią *la morgue anglaise*, a co młodzież Empire'u zachowuje względem publiczności niezłotej i niepozłacanej. Względem publiczności żeńskiej — której pewna tylko kategoria ukazuje się w salonach i na promenadzie — panowie ci nie grzeszą zbyt wielką delikatnością, choć nie ich to może wina. To pewne, że — z nader rzadkimi wyjątkami, spowodowanymi przez bufety — cały ten świat specjalny zachowuje się w teatrze jak najprzystojniej. Z górą stu urzędników teatru czuwa nad tem dyskretnie — usuwa dyskretnie, lecz bezwzględnie, osoby zbyt głośne, lub niemożliwe, lub podchmielone.

Ale społeczeństwo tutejsze składa się prawie w połowie z dawnych i osobliwie zajętych przeciwników tego rodzaju teatrów. Połowy tej części najgorliwsza, jest zarazem najniebezpieczniejsza — gdyż stawia sobie za zadanie, za cel działalności publicznej, nietykłość złego szukać, ale... zło znaleźć. Przypomnę tylko, że W. T. Stead, autor (kiedy był redaktorem radykalnej wte- dy *Pall Mall Gazette*) oślawionego „Hara-

czu“, stwierdził możliwość pewnych rzeczy w ten sposób, że... sam, we własnej osobie został agentem prowokacyjnym! Przesiedział za to pół roku w więzieniu, lecz do dziś dnia chlubi się i w swoim kole słynie ze znalezienia... babilońskich prawdopodobieństw w „społecznym Babilonie“. Stead opadł do życia istniejące tu Stowarzyszenie *of Social Purity* — to zaś stało się wszechpotężnym w rozległych kołach tutejszego „nonkonformizmu“, czyli sekeciarstwa, odpadłego od panującego wyznania angielskiego. Nonkonformizm — zaznaczam to nawiasowo — odznacza się przede wszystkim ziemniakową ciasnotą umysłową, potem ciemnotą, w końcu fanatyzmem. W Anglii dzisiejszej, nonkonformizm, jako ciało najliczniejsze — bo złożone z proletariatu w największej części — jest politycznie najwięcej wpływowym. Sam przez się nie stanowiłby w parlamencie większości, gdyby nie był wspierany przez... katolickich Irlandczyków, którym obiecuje spełnienie się ich nadziei. Za to, w radzie hrabstwa londyńskiego, w tym istotnym parlamencie stolicy, nonkonformizm posiada znaczną większość głosów.

Osoby najlepszej woli może — ale niekoniecznie roztropne i nazbyt... drażliwe wyobraźni — stanęły przed komisją rady hrabstwa i zeznały z własnych doświadczeń, że salony i promenady teatru Empire stanowią miejsce, gdzie sobie dają *rendez-vous* publiczne „nasi bracia i synowie“ z osobami innymi; że sprzedaż napojów w teatrze jest powodem częstych... przesilen alkoholicznych; że balety są niedostatecznie ubrane, a żywe obrazy gorszą przyzwyczajenie. Denuncjowało teatr dwóch mężczyzn i trzy kobiety, z których jedna utrzymuje w Liverpoolu dom dla

„nawróconych“ dziewczyn. Komisja rady na podstawie tych zeznań zawyrokowała przeciw teatrowi — a kiedy to piszę, rada hrabstwa wyrok ten potwierdziła: t. j. nakazała zniesienie salonów i promenad, baletowe ubiory potępiła, wzbronila sprzedaż win, wódek i piwa. Dyrekcja teatru, niechęć poddać się tej decyzji, zamknęła bramy najwspanialszej i najrentowniejszej hali muzycznej w Anglii. Skutkiem tego 400 baletnic, drugie tyle służby, nie mówiąc o „artystach“, straciło zarobek — przed zimą. Nie pomogły protestacje osób najznakomitszych — polityków, dziennikarzy, nawet pastorów — przedstawiających, że tylko wyobraźnie nawrócił zepsute (*prurient minds*) mogły dostrzedz w Empirze... jedną tysiączną część tego, co ludność stolicy widzi od rana do późnej nocy w najpiękniejszych ulicach Londynu, a czego nie widać w żadnym, w absolutnie żadnym ucywilizowanym mieście pod słońcem! Daremnie zapytywano się rady, dla czego niezawyrokowała tak samo przeciw Alhambrze i innym hallom. Domyśleć się łatwo, że rada nie miała odwagi zamknąć wszystkich hall równocześnie — że przeto los ich zachowania jest do następnej sesji konsensus. Bezskutecznie też przedstawiono radzie, że jej decyzja pogorszy ogromnie stan ulic... Rada bowiem kieruje się opinią tej większości fanatycznie-purytańskiej, która ma nadzieję przeprowadzić w parlamencie i w hrabstwach przymusowe zamknięcie wszystkich winiarni i piwiarni publicznych, oraz karanie więzieniem tych osób, które w innych krajach podlegają specjalnym regulaminom.

nera do obrad nad trzecią częścią tego przedłożenia, oznaczającą podatek rentowy.

— Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby państwa. Izba państwa ma zebrać się na posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym ustawa o sprzedaży na raty.

Z Berlina.

(Zmiany personalne w Prusach. — Stronnicstwo katolickie w obec nowego prawa o zwalczaniu stronnicztwa rewolucji. — Mowa ministra wyznań i oświaty).

Cesarz Wilhelm zamianował kanclerza Rzeszy ks. Hohenlohego i ministra spraw wewnętrznych Köllera pełnomocnikami pruskimi w niemieckiej Radzie związkowej. Ponieważ poprzednik p. Köllera, hr. Eulenburg nie należał do Rady związkowej, domysla się *Fresinnge Ztg.*, że nominacja obecnego ministra spraw wewnętrznych na członka Rady, nastąpiła na życzenie ks. Hohenlohego. — Ponieważ, jak donieśliśmy wczoraj, naczelny prezes regencji poznańskiej p. Willamowicz nie przyjął teki rolnictwa, przeto uważają wszyscy hr. Stolberga jako jedynego kandydata na stanowisko ministra rolnictwa. Berlińskie pisma donoszą, że miejsce dotychczasowego szefa kancelarii Rzeszy, tajnego radcy Göringa, obejmie znany radca regencyjny baron Wilmowski, radca referujący w ministerstwie rolnictwa i jako komisarz ministerjalny członek komisji kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. P. Wilmowski jest synem zmarłego tajnego radcy gabinetowego Wilhelma I. Pod względem politycznym należy do kierunku konserwatywnego, lecz nie jest członkiem żadnego stronnictwa.

Berlińska *Germania* podaje następujące warunki, pod którymi frakcja katolicka mogłaby się zgodzić na przepisy przeciwko stronnictwom rewolucji. Czytamy tam:

„Jeżeli mamy współpracować nad wzmocnieniem środków wewnętrznej potęgi państwa pod wezwaniem zwalczania rewolucji, to musimy być zapewnieni co do tego, że: 1) zachowaną zostanie rozsądna miara w obstrzaniu prawa i ograniczaniu wolności; 2) że rząd nie zamierza nadużyć tych środków ku zwalczaniu wiernej państwu opozycji; 3) że nikt nie zechce wyzyskiwać niebezpieczeństw rewolucji do zatargów, zmiany prawa wyborczego, albo nawet zamachu stanu i wreszcie, 4) że rząd nie będzie przeszkadzał uzdrawianiu złego na wewnątrz przez pielęgnowanie religii i moralności, jako też za pomocą reformy społecznej.“

Podczas odbytej w Berlinie onegdaj uczty na cześć 50-letniego jubileuszu profesora historii Ernesta Curtiusa, wniósł minister oświaty dr. Bosse toast na cześć cesarza, przy czym wspominał o przyjacielskim stosunku pomiędzy królewskim pruskim dworem a Curtiussem. Szczęśliwy kraj i lud — mówił dalej minister — którego władca już wcześniej zajął głęboko zrozumiane stanowisko wobec wielkich zadań, przypadających mu na polu nauki. Nauce nie można rozkazywać i nie można jej krępować; jest ona pragnieniem życia. Nauka jest harmonią swobody i uczciwości. O tem zaś wiedzieli pruscy królowie, a ta świadomość należy do ich wielkich tradycji.

Zmiana tronu w Rosji.

Rosyjski konsul generalny w Budapeszcie Aleksander Basili, przybył przedwczoraj do prezydenta Izby deputowanych i wyraził mu podziękowanie za wypowiedziane na posiedzeniu Izby współczucie z powodu śmierci cara Aleksandra III.

Zaraz po pogrzebie cara Aleksandra będą z Petersburga wydelegowani nadzwyczajni posłowie, z misją notyfikowania obecnym monarchom i naczelnikom państw wstąpienia na tron cara Mikołaja II. Według korespondencji, jaką *Polit. Correspond.* odbiera z Konstantynopola, w tamtejszych kołach politycznych najbardziej rozszerzone jest zapatrywanie, iż osobiste sympatie młodego cara skłaniają się ku trójprzymierzni i Anglii, co nie mogłoby pozostać bez wpływu na obecną konstelację europejskich mocarstw. Ale rzecz szczerze mówiąc, odzywa się także niezgodne z tem zapatrywaniem przypuszczenie, iż szowinistyczne i panslawistyczne aspiracje wcale znacznej rosyjskiej partii wojennej mogłyby wywrzeć większy wpływ na nowego cara, aniżeli na jego ojca, przez co główny interes zagranicznej polityki rosyjskiej byłby znowu bardziej zwrócony ku Wschodowi.

Papież zamierza na pogrzeb cara Aleksandra wysłać do Petersburga jednego z kardynałów.

Król duński i książę Waldemar udadzą się prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia przez Berlin do Petersburga.

Francuski minister wojny wysłał na pogrzeb cara Aleksandra w imieniu armii

francuskiej tarczę herbową, wysokości dwóch metrów. Na tle z czarnego aksamitu umieszczone będą gałązki wawrzynowe, dębowe i oliwne, odlane ze srebra.

Do paryskiej Rady municypalnej wniesiono prośbę zaopatrzoną mnóstwem podpisów, aby w dniu pogrzebu Aleksandra III. na miejscu publicznym w Paryżu wzniesionym był katafalk, przed którym ludność miasta mogłaby defilować.

Dnia 8. b. m. po południu przybył okręt ze zwłokami cara do zatoki Sebastopolskiej. Zwłoki złożono w wagonie żałobnym. Razem ze zwłokami przybyli: car, carowa - wdowa, narzeczona cara, następcy tronu w książę Jerzy, oraz inni wielcy książęta i wielkie księżne. Pochód żałobny wyruszył następnie do Moskwy. Następcy tronu w. ks. Jerzy udał się z Sebastopola na Kaukaz.

Prawit. Wiestnik ogłasza dyagnozę, jaką postawili lekarze, którzy leczyli cara. Według niej przyczyną śmierci cara było: chroniczne ciężkie zapalenie nerek ze stopniowym zajęciem serca i powstaniem skrzepów krwi w lewym płucu, skutkiem czego nastąpiło zapalenie tegoż płuca.

Konferencya patryarchów Wschodu.

We czwartek pod osobistym przewodnictwem Papieża, odbyło się w Watykanie piąte i ostatnie posiedzenie konferencji w sprawie zjednoczenia wschodnich kościołów. Konferencya trwała od godz. 11 rano do 1 1/2 po południu. Papież sankcjonował te uchwały, które, według programu obrad, mają na celu utwierdzenie i podniesienie powagi pięciu wschodnio-katolickich patryarchów, oraz rozszerzenie ich zakresu działalności, zgodnie z obrządkami i przywilejami. Patryarchowie syryjski i melchicki, którzy brali osobiste udział w rozprawach, wyrazili Ojcu św. swoje głębokie zadowolenie z rezultatów obrad.

O konferencji tej zamieszcza *Pester Lloyd* następujące uwagi, które *Fremdenblatt* powtarza:

„Koła watykańskie w Rzymie same przynajmniej, iż konferencya patryarchów i kardynałów w celu zjednoczenia kościołów wschodnich z katolickim Kościołem, nie osiągnie tych wielkich rezultatów, jakich się po niej spodziewano. W skutek tego ograniczonego programu konferencji i na porządku dziennym jej prac postawiono wyłącznie kwestye wewnętrznej organizacji orientalnych kościołów a usunięto wszystko, co wyglądałoby na katolicką propagandę na Wschodzie, która by zaniepokoiła kościoły schizmatyczne. W alokucyi, jaką Ojciec św. oświadczył powitał konferencyę, znajduje się kilka aluzji do przeszkód, które nie pozwoliły Ojcu św. zrealizować Jego zamiarów. Papież podziękował przedewszystkiem kardynałom i patryarchom, którzy przyłączyli się do wielkiej idei konferencji i dalej ciągnął: „Pragnęliśmy, aby w ten sam sposób pojęły wielką ideę naszą wszystkie rządy; zrealizowanie jej wyszłoby bowiem na korzyść całemu światu. Polityczne jednak zapatrywania i — ubolewamy, że musimy to powiedzieć — w jeszcze większej mierze nierozsądne ambicje wielu rządów, które znowu dowodzą, w jakim to położeniu znajduje się Papieństwo, przeszkodziły tej konferencji, aby osiągnęła owe wielkie i doniosłe rezultaty, jakich słuszenie można było się spodziewać. Przedewszystkiem ubolewamy, że nie ma tu najdroższego brata naszego, patryarchy Ormian. Nie odstępimy jednak z tego powodu od naszych zamiarów, a gdy możemy tylko w pewnych granicach liczyć także na polityczne zjednoczenie, to nam nie przeszkadza rozwiązać wielkiego problemu ze stanowiska religijnego, co do reszty zaś oczekiwać na dejścia bardziej odpowiedniej chwili.“ Już w tej wstępnej przemowie widać ograniczenie pierwotnego celu.

Pewien dziennik francuski wymienił w ostatnich dniach owe mocarstwa, które starały się udaremnić konferencyę rzymską, lub stawiać jej przeszkody, i jako mocarstwa te wymienia Turcyę, Rosyję i — Austro-Węgry. Jest to rzeczą zgola niezrozumiałą, jak mógł ktoś wpasnąć na myśl, aby nazwę Austro-Węgier wymienić w takim towarzystwie i w takiej tendencji. O ile nam wiadomo, decydujące w tym kierunku koła rządowe Austro-Węgier zawsze uznawały wielką ideę, jaką kierowała Papieżem, gdy zwoływał konferencyę, nie przyznawały jednak całej sprawie innego charakteru, jak teoretyczno-dogmatycznego, który zajmowanie stanowiska politycznego w tej sprawie czyni zbędnem a nawet wprost je wyklucza.“

KRONIKA

Lwów, 10 listopada.

— **Dr. Michał Bobrzyński** Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, wyjechał dzisiaj popołudniu pociągiem kuryerskim na kilka dni do Wiednia.

— **Radea Dworu** p. Seferowicz wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia, a kierownictwo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów objął c. k. starszy radca pocztowy p. Gaberle.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada miejska m. Stryja w uznaniu znakomych zasług położonych około dobra kraju, tudzież w dowód wdzięczności za liczne miasto wyświadczone dobrodziejstwa, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu z dnia 9 b. m. nadać JE. P. Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badienemu obywatelstwo honorowe miasta Stryja

— **Loterya gospodarska** przedsięwzięta, którą, jak to już donosiliśmy urządza w tym roku Pani Namiestnikowa Marya hr. Badienowa, zamiast zwykłej wenty, odbędzie się dnia 21 grudnia w sali „Sokoła“. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Administracyę probostwa opróżnionego w Stojanowie objął O. Wojciech Szuber z zakonu OO. Bernardynów. Mianowany wikaryuszem w Baworowie ks. Edward Seńków dotychczasowy administrator tamże. Jurysdykcyę otrzymał ks. Michał Bałaban, katecheta szkoły realnej w Czerniowcach. Konkurs na probostwo w Stojanowie ogłoszony z terminem do końca grudnia 1894.

— **Dr. Ferdynand Obtułowicz**, fizyk powiatu lwowskiego zamieszkał przy ul. Trzeciego Maja l. 21.

— **Pierwszy koncert** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego za rok 1894/95, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. w sali Tow. muzycznego (gmach teatralny) pod artystycznym kierownictwem Rudolfa Schwarza z udziałem pani Maryi Kuleczyńskiej z Krakowa. Początek o godzinie 1 w południe.

(n.) **Konkurs architektoniczny** rozpisany w sierpniu b. r. przez wydział gal. Towarzystwa muzycznego w celu uzyskania planów budowy własnego gmachu, rozstrzygnięto dnia 27 października.

Do składu jury należeli trzej członkowie Towarzystwa politechnicznego a mianowicie prof. Zacharzewicz, oraz architekci pp. Rawski i Schulz, nadto zaś członkowie wydziału gal. Tow. muzycznego: pp. Czaykowski, Jan Brajer, prof. Kadzi, dr. Majewski, Toth i dyr. Schwarza.

Po dokładnem zbadaniu nadesłanych projektów, uznało jury jednogłośnie za najlepszy, zupełnie odpowiadający warunkom programu, projekt pod gołdem „wysokie C“. Po otwarciu koperty okazało się, iż autorem projektu jest p. Kazimierz Piekarski, architekt we Lwowie. Stosownie do warunków konkursu, oprócz 200 koron honorarium za nadesłany projekt, otrzymał twórca projektu prawo objęcia kierownictwa budowy.

(n) **Gmach gal. Towarzystwa muzycznego**, wniesiony zostanie przy ulicy Chorażczyznej, na miejscu kamienicy, należącej do tegoż Towarzystwa, a przeznaczonej na zdemolowanie, do którego Towarzystwo już na wiosnę roku przyszłego przystąpić zamierza.

Projekt gmachu, nagrodzony niedawno na konkursie, przeprowadzony jest nadzwyczaj praktycznie a przytem z prawdziwym smakiem i dbałością o estetyczną stronę budynku. Nie było to zadanie łatwe, bo plac budowlany przedstawia nieregularną figurę, na której trudno było pomieścić wszystko to, czego Towarzystwo muzyczne i konserwatorium wymagają. Tem większa też zasługa architektury p. K. Piekarskiego, który zadanie rozwiązał z niepospolitą zręcznością i pomysłowością.

Budynek przedstawiać się będzie bardzo pięknie. Wspaniała loggia stanowi główną ozdobę fasady i nadaje budynkowi charakter stanowczo odróżniający go od innych kamienic. Zajmuje ona całą wysokość dwupiętrowego domu, a mieścić będzie popiersia największych naszych kompozytorów.

Wewnątrz mieścić się będą dwie sale koncertowe. Jedną z nich będzie największą i najwspanialszą we Lwowie, bo powierzchnia jej wynosi 450 metrów kwadratowych. Obok tejże, pomniejszoną będzie mała sala, która w razie balów służyć będzie na salę restauracyjną. Sala główna posiadać będzie dziesięć łóż i balkon do koła, pomieści więc 1500 osób. Z nią, łączy się bogate i obszerne foyer, mające wyjście na terasę loggii. Westybul, klatki schodowe, poczekalnie dla chórów i orkiestry, pokoje dla solistów etc., urządzone będą z prawdziwym komfortem, dość powiedzieć, że garderoby (ta najszlachetniejsza strona naszych sal) zajmą przestrzeń 820 metrów kwadratowych.

Pierwsze i drugie piętro frontowej części budynku zajęte będzie przez kancelaryę, ośm sal szkolnych i salę prób Towarzystwa. Parter przeznaczono na sklepy.

Tak więc w roku przyszłym Towarzystwo muzyczne przystąpi do budowy własnego gmachu, mimo wszelkich trudności, jakie na drodze do urzeczywistnienia swego projektu spotykało. Zwalczyło je po większej części dzięki staraniom i zapobiegliwości wydziału swego, oraz dzięki ofiarności i dobrej woli wszystkich tych, którym na sercu leży sztuka narodowa, pielęgnowana poważnie. W tem to miejscu godzi się wspomnieć, iż pierwszy zawiązek funduszu zawdzięcza Towarzystwo prof. Wysockiemu Waleremu, który przed laty jeszcze, urządzaniem amatorskich operetek, złożył był sumę pokaźną na początek. Następnie zapis s. p. Probusa Barczewskiego podniósł ten fundusz do rozmiarów tak poważnych, że można już było o rozpoczęciu budowy pomyśleć. Do najnowszych ofiar, zapisać należy piękny czyn architekta p. Kazimierza Piekarskiego, który otrzymał nagrodę za naszkocony projekt, plany szczegółowe podjął się wykonać bezinteresownie. Niezawodnie, w krótkim czasie będziemy mogli zapisać więcej jeszcze podobnych przykładów, Towarzystwo bowiem muzyczne i konserwatorium posiada zupełne prawo do oczekiwania pomocy i poparcia ze wszystkich stron.

— **Koncert.** W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła“ na dochód funduszu pensyjnego c. i k. kapelmistrzów, ich wdów i sierót, wielki koncert kapeli wojskowej 30 p. p., pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Początek o godz. pół do 5 wieczorem.

— **Examina oficerskie** jednorocznych ochotników 24 brygady piechoty odbyły się w Krakowie w dniach od 17 do 23 września b. r. pod przewodnictwem generał-majora Szeb'a. Do egzaminu zgłosiło się 24 kandydatów, z tych wymaganiom odpowiedzieli: Jednoroczni ochotnicy 20 pułku piechoty: Fieber Edward, Gliński Wojciech, Grucel Franciszek, Grzimek Jan, Hradil Reinhard, Gąsienica Bronisław, Kantor Józef, Kukuć Karol, Kraemer K., hr. Żubieński Tadeusz, Rajal Fr., Reinfuss Franciszek i Sikora Adolf. Jednoroczni ochotnicy 57 pułku piechoty: Cyrkowicz Franciszek, Dubas Piotr, Gabryelski Józef, Malinowski Piotr, Nowotny Julian, Pinkerfeld Joel i Sanocki B. lesław, wreszcie jednoroczny ochotnik 13 batalionu polnych strzelców Szczerba Adam. Od egzaminu odstąpiło dwóch; reprobowano jednego kandydata.

— **W Panoramie polskiej**, przy placu Halickim l. 12 oglądać można obecnie *Neapol z Wzruszeniem i Pompei*. — Jest to jedna z najpiękniejszych i najciekawszych seryj. Miasto przed 2000 laty zasypane lawą Wzruszenia, niedawno odkryte i odgrzebane, daje wierny obraz życia ówczesnego. Nietylko domy, świątynie, ulice całe, ale nawet młyny i piekarnie rzymskie wiernie są odtworzone.

— **Dr. Hasewicz**, lekarz warszawski, ordynujący w Karlsbadzie, który niedawno złożył znaczną ofiarę na budowę gimnazjum polskiego w Cieszynie, bawi w Krakowie.

W dniu 9 b. m. dr. Hasewicz, w myśl złożonej na posiedzeniu Zjazdu literackiego w jego imieniu przez posła Męcińskiego deklaracyi, wniósł do kasy Wydziału krajowego 10.000 zł. na utworzenie fundacyi, mającej na celu szerzenie oświaty między polską ludnością na Szląsku austriackim.

Posel Męciński został przez dr. Hasewicza ustanowiony pełnomocnikiem do wprowadzenia w życie wspomnianej fundacyi.

— **S. p. Zdzisław hr. Tyszkiewicz**, jak donoszą z Kolbuszowej, poczynił następujące legata: Na Ochronkę w Kolbuszowie pod opieką zakonnice Felicjanek, przeznaczył realność w Kolbuszowej z 1 morgiem ogrodu przy ulicy Pańskiej i kapitałem żelaznym 50 000 zł. na utrzymanie tychże i rozszerzenie zakładu; na odprawianie nabożeństwa w dniu śmierci jego dla księży w dobrach kolbuszowskich, a to w Kolbuszowej 1000 zł., w Cmolasie 1000 zł., w Dziukowcu 500 zł., w Przewrotnem 500 zł. i w Raniżowie 500 zł., razem 3500 zł., od których procenta corocznie na Msze mają być pobierane; dla kapituły tarnowskiej na ks. biskupa Łobosa 10 000 zł.; dla biednej działy szkolnej w dobrach kolbuszowskich 10.000 zł., z których odsetki corocznie mają być na ubrania zimowe obojg pici i na potrzeby szkolne przeznaczone; dla oficyalistów i sług obecnie w służbie zostających, całoroczne wynagrodzenie. Egzekutorami testamentu zamianowani są Mieczysław hr. Rey z Przecławia i Maksymilian Zdulski z Rejowca. Spadkobiercą całego majątku dóbr kolbuszowskich, jest bratanek zmarłego Janusz hr. Tyszkiewicz z Krakowa.

— **Związek młynarzy.** Celem wprowadzenia w życie Związku młynarzy w Galicyi na podstawie opracowanego statutu, odbędzie się dnia 18 b. m., w niedzielę o godzinie 9 rano w sali ratuszowej miasta Lwowa zgromadzenie właścicieli i pracowników młynów krajowych.

— **Sprostowanie.** Skutkiem pomyłki drukarskiej przełożony został we wczorajszym numerze *Gazety*, w sprawozdaniu z „Rady miasta Lwowa“ ustęp jeden w niewłaściwe miejsce. Ustęp zaczynający się od słów „Radny p. Rawski, — aż do słów: „przyczynić się zechce“ należy włożyć dopiero po ustępie zaczynającym się od słów: „Referent zakończył wnioskiem“ — a kończącym się: „do budowy teatrów nieuniknionem“.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie Aleksander Kociatkiewicz, żołnierz z roku 1831.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 listopada do 12 w południe dnia 10 listopada b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 47 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +14°C., najwyższa +16.4°C. wczoraj popołudniu, najniższa 0-3°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu i w nocy było pochmurno, dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; wyższa 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; niższa drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 11 listopada bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura obniży się do -0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opad, śnieg z deszczem.

— **Wypadek na kolei.** Z c. k. Dyrektora ruchu c. k. kolei państwowych otrzymuje my następujące doniesienie:

Wskutek pęknięcia koła przy przedostatnim wozie towarowego pociągu Nr. 296 w dniu 8 listopada b. r. pomiędzy stacyami Złoczów a Kniażę i zaszła przez to przeszkoda w ruchu na tej przestrzeni, spóźnił się pociąg pospieszny Nr. 2 o 4 godziny i 44 minut i nie zdążył do połowy czenia z pociągami odchodzącymi ze Lwowa.

— **Z Kołomyi** donoszą: Burmistrzem wybrany został jednomyślnie notaryusz p. Prasehil.

— **Artystka dramatyczna** amerykańska, panna Meredith, ma przejść na wiarę żydowską, ażeby móż poślubić miliardera z Cleveland, w stanie Ohio, p. Lippmana.

— **Lekeya geografii.** O młodzieńczej królowej Hollandyi, Wilhelminie, która oprócz nadzwyczajnego wdzięku dzieciennego posiada też i nielada dowcip, podają dzienniki holenderskie z Hagi rzecz następującą, rzeczywiście świetną: Królowa ma gubernantkę Angielkę, miss Saxton. Ponieważ mała królowa pewnego razu nie umiała dobrze lekeyi geografii, przeto za karę miss Saxton kazała jej narysować mapę Europy i kolorami zaznaczyć granice państw. Mała królowa, usłyszawszy taki wyrok, odrzekła: „Dobrze, narysuję Europę, ale zobaczysz pani!” — Na drugi dzień istotnie karta Europy, narysowana rączką królowej pojawiła się na lekeyi, tylko — stała się ta rzecz geografem i dyplomatą nieznaną, że „wyspa” angielska zajmowała na tej karcie za ledwie punkt, punkcik, i to niby mgłą londyńską zupełnie przysłonięta, a natomiast Hollandya imponowała granicami swemi i mogła co do obszaru równać się z Francją lub nawet Niemcami, zajęła bowiem nie tylko morze, ale także ogromny kawał „wyspy”. Serdeczny śmiech nie tylko nauczycielki, miss Saxton, ale i całego dworu był rezultatem tego zadanania „za karę”.

— **Poczty w całej Europie** rozesłały w roku zeszłym (1893) ogółem 4,851,165,138 listów i kart korespondencyjnych. Trzecia część tej blisko pięciomiliardowej sumy przypada na Anglię i Francję; dalej idą Niemcy 954,404,170; Rosya 198,583,637; Włochy 178,058,869; Austro-Węgry 121,107,460; Belgia 121,556,286; Hiszpania 111,937,564; Szwajcarya 53,857,420; Dania 46,629,968 listów i kart korespondencyjnych i t. d.

— **Dla wdów.** Kobiety francuskie, po zamordowaniu Carnota, postanowiły uczcić pamięć jego ufundowaniem instytucji dobroczynnej dla biednych wdów, której protektorką będzie wdowa po byłym prezydencie Rzeczypospolitej. Składka narodowa, zarządzona dla zebrania odpowiedniego na ten cel funduszu, przyniosła dotąd, jak donosi *Temps* 146 937 fr. 45 cent.

— **Carska nekropolia.** Oblana falami Newy i fińskiej zatoki wznosi się ledwie parę metrów ponad wodami wysepki petropawłowskiej twierdzy, miejsce wiecznego spoczynku carów. Jak tarcza ochronna, zasłania ta wysepka, mająca niezadługo przyjąć na swe łono zwłoki Aleksandra III, stolicę Rosyi. W początkach ubiegłego stulecia służyła się tu jeszcze straża grenadierów szwedzkich; w miejscu, z kąd obecnie wznoszą się kopuły mauzoleum Romanowych, ciągnęły się długą linią, darnią pokryte wały i nałożone działami palisady fortu Nyen Chantz, a z fortu powiewała błękitna chorągiew Karola XII. Zuchwały zamach oddał wysepkę w roku 1703 pod władzę Piotra W. Tu na wiosnę następnego zaraz roku kazał on wzniesić bastiony ziemne dla obrony przysięgłego Petersburga od ataków szwedzkich. Tu również założył on w roku 1714 katedrę, przeznaczając ją dla siebie i dla swych następców na miejsce spoczynku. Trzy generacje carów i carowych budowały przez całe stulecie to olbrzymie mauzoleum, na którym wypróbowali po mistrzowsku swych zdolności Włoch Tressini i Holender Balles.

Podczas budowy musiano zwalczać niesłychane trudności kosztem nie tylko sum olbrzymich, lecz nawet ofiar z życia ludzkiego. Trzykrotnie rozpadała się w gruzy potężna dzwoniwa i dopiero za czasów Katarzyny W. doprowadzono budowę do końca. Obecnie tworzy ona podłużny czworobok długości 210, szerokości 98 stóp, licząc 10 sążni od podstawy do szczytu, w dzwoniwy zaś 386 stóp. Co do wysokości jest to druga z rzędu wieża w Rosyi; przewyższa ją tylko wieża w Rewlu o trzy metry.

Wszedłszy do nisko położonej nawy, widzimy dwa długie rzędy granitowych i porfirowych sarkofagów, obwiedzionych niskimi żelaznymi sztachetkami. Pierwszy dostał się tu nie szczęśliwy carewicz Aleksy, ofiara nieubłaganego okrucieństwa ojowskiego, którego zgon okropny dotąd niezupełnie został wyjaśniony. N. b. w sarkofagach, które tu widać, nie kryją się szczątki zmarłych władców i władczyń; zabalsamowane zwłoki znalazły pomieszczenie w potrójnych trumnach, złożonych w podziemiu. Sarkofagi wskazują więc tylko miejsce krypt odnośnych.

Już u południowej bramy wznosi się sarkofag Piotra W., z bogato połączoną podobizną jego jako dziecięcia. Podobizna ta została wykonaną dokładnie wedle rozmiarów wymierzonych na owym carze w dniu jego urodzin: 19 1/2 cala długości, 7 i pół cala szerokości w plecach. Obok Piotra W. spoczywa Katarzyna I., która przez półtrzecia roku władała Rosją samodziennie. Trzeci po lewej stronie sarkofag wskazuje miejsce, w którym złożono „Semiramidę Północy”, Katarzynę II., mającą przy swym boku zamordowanego męża, Piotra III. Śmiertelnie nienawidziła się za życia — a po śmierci, jakby za karę, spoczywają jedno obok drugiego. Pierwotnie Piotr III, zginąwszy w roku 1763 okrutną śmiercią z rąk Orłowów i Barjatyńskich, leżał 34 lat w jednej z cel mniszych newskiego klasztoru Aleksandra. Katarzyna nie dopuściła go do carskiego mauzoleum, pod pozorem, że Piotr w chwili śmierci nie był jeszcze koronowany na cara. Ale Paweł kazał ukoronować trumnę ojca, a żyjący jeszcze wówczas mordercy Piotra III, Orłow i Barjatyński musieli nieść — jeden koronę carską, drugi berło państwowe podczas uroczystego przeniesienia zwłok nieboszczyka do mauzoleum.

— **Teatr w Chinach.** W Berlinie bawi od niedawna trupa aktorska Chińczyków. Jedną z gazet podaje ciekawe szczegóły o aktorach „państwa niebieskiego”, których stanowisko moralne i materialne wcale nie jest godne zażdrosności. Niektóre tylko wielkie miasta posiadają gmachy teatralne, w innych dyrektorowie po przybyciu na miejsce, przy pomocy bambusów i płótna wznoszą budy, a w nich improwizowane widownie i sceny. Budynki te klecone byle jak, na poczekaniu, są nader ciasne; nieraz dach spada na głowę widzów.

Aktorzy otrzymują wynagrodzenie, stosownie do roli jakie grają. Aktor grający królów, książąt, wysokich urzędników, generałów, otrzymują za sezon, trwający dziesięć miesięcy, od 300 do 400 zł. Statysci pobierają 25, najwyższ 45 zł.

Przybycie trupy jest dla danej miejscowości faktem wielkiej wagi, wywołującym radość ogólną i cały szereg uroczystości. Dokola teatru gromadzą się niewielkie budy z przeróżnymi napojami, w których kłowni, opowiadacze historii, kupecy polują na łatwy zarobek. Młodzież uczęszczająca do szkół wolną jest od zajęć przez cały ciąg pobytu trupy.

Widowisko trwa bez przerwy od sześciu do ośmiu godzin, a powietrze w teatrze jest tak przykre, że Europejczyk za ledwie pięć minut może pozostawać w świątyni muzy. Publiczność przynosi ogromne zapasy wiktuałów spożywczych, wszystkie ogryzki rzuca na podłogę, która nigdy nie bywa czyszczoną. Kupcy wielkim głosem zachwalają swoje towary, nie więc dziwnego, że aktorzy wrzeszczą w sposób niepodobny do opisanian. *Mise en scène* jest bardzo skromna. Kurtyna i kulisy są całkiem nieznanne. Umeblowanie składa się ze stołu i paru krzeseł. Tron wyobraża zwykły stołek, pokryty kawałkiem sukna, postawiony na stole. Służba potrzebna do urządzenia sceny, bezustannie jest na swoim stanowisku. W razie zmęczenia aktor przerywa akcję, każe sobie podać filiżankę herbaty, wypija napój i zaczyna na nowo. Jak na ironię, pośród tego ubożego otoczenia, niezwykle często przepychem jaśnieją ubiory aktorów, przytłaczane złotem i srebrem.

Muzyka jest bardzo wrzaskliwa, a składa się tylko z instrumentów dętych, zagłuszających aktorów, którzy pomimo wysiłku często nie mogą dać do zrozumienia publiczności, o co właściwie chodzi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Komuż nie utkwiła w pamięci świetna gra pani Modrzejewskiej w roli Lady Mackbet z poprzednich występów? Ta sama Lady Mackbet ukazała się wczoraj na naszej scenie, i potęgą swej gry wzorowała równie silnie wrażenie jak dawniej. Publiczność z zapałem oklaskiwała panią Modrzejewską, zwłaszcza po

wielkiej scenie aktu piątego, w którym znakomita artystka jest nieporównana. Lady Mackbet należy do najpiękniejszych kreacji pani Modrzejewskiej i w niej święciła tryumfy w Anglii i w Ameryce.

Wczorajsze przedstawienie „Mackbeta” powiodło się pod każdym względem bardzo dobrze. Przygotowane było starannie, role były pamięciowo sumiennie opracowane, a całość ułożyła się uscenizowana. Z pojedynczych ról godzi się wymienić pp. Woleńskiego, Hierowskiego, Jasińskiego, Kliszewskiego i Feldmana.

Teatr był pełny. „Mackbet” powtórzony będzie w przyszłą sobotę.

W poniedziałek wystąpi pani Helena Modrzejewska na dochód Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, w dramacie „Adryenna Lecouvreur”. Szlachetny cel i współudział wielkiej artystki zapewniają temu przedstawieniu wielkie powodzenie.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę „Marya Stuart”, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera. Dziesiąty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Majster i czeladnik”, komedia w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego; nastąpi „Wiesław czyli krakowskie wesele” obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami przerobiony z sielanki Kazimierza Brodzińskiego przez J. Seiborskiego.

Wieczór po raz 16 „Ciotka Karola” (*Charley's Tante*), krotowidła w 3 aktach Tomasza Brandona.

W poniedziałek na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej „Adryenna Lecouvreur”, dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe'go. Jedenasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We wtorek „Gniazdo rodzinne” (*Die Heimath*) sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Dwunasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Część druga książki St. Koźmiana „Rzecz o roku 1863” rozpoczyna się drugim tonem dzieła, który właśnie wyszedł z druku.

Z treści, umieszczonej na końcu widzimy, że „Część druga”, obejmuje najważniejszą historyczno-polityczną stronę tej pracy. Tom, o którym mówimy, zawiera rozbiór wypadków od kongresu paryskiego do pierwszych dni 1863 r.

Obok portretów znaczących ludzi, znajdujemy krytyczny sąd ich działalności oraz rozumowany rozbiór wypadków.

Ten początek „Części drugiej”, nabiera w obecnej chwili wyjątkowego znaczenia.

Niebawem zdamy z niego sprawę.

„Świat”, ten jedyny pod każdym względem wzorowy dwutygodnik ilustrowany, w ostatnim swym zeszycie (nr. 21 z dnia 1 b. m.) daje wprawdzie opis zakończenia Wystawy lwowskiej, łamów swoich dla niej jednak nie zamyka, lecz przeciwnie zapewnia, iż zarówno pod względem opisowym, jak i ilustracyjnym często jeszcze do niej powracać będzie, bo — jak mówi — „razem z całym ogółem polskim rozumiemy, jak doniosłe miała dla nas znaczenie i jak wiele od niej i po niej spodziewać się możemy w przyszłości”. Zaraz też w tym samym numerze znajdujemy ilustrację odświeżającą miłe w pamięci czytelnika piękny widok na główną *avenue* placu Wystawy, niedługo tak ludną, takim życiem tętniącą, a obecnie już także ponurą i szarą jak jesień i każdy zachód istnienia. To też podobnie i cały ten rocznik *Świata* będzie niezawodnie najprzyjemniejszą pamiątką dla prenumeratorów i czytelników tego pisma, którzy z kart jego będą mogli niejednokrotnie czerpać wspomnienia miłych chwil, spędzonych w lecie b. r. na wzgórzu Stryjskim oraz wspomnienia podniosłych uczuć, jakich tam na widok rezultatów organicznej pracy narodowej tylekroć doznawali.

Zresztą cała zawartość ostatniego zeszycu *Świata*, tak części jego literacka, jak i artystyczna, przedstawia się — jak zawsze — nadzwyczaj udatnie i w sposób pełen prawdziwego smaku. W części artystycznej zwracają zwłaszcza uwagę szkice Romana Kochanowskiego, Władysława Wankiego, M. Młodnickiego, Leona Weina, M. Węsierskiego, S. Rządziejewskiego i L. Bolle-
ra (część krajobrazu z okolic Raławie). W części literackiej, prócz dokończenia lub dalszego ciągu rozpoczętych dawniej obrazków i prac, znajdujemy artykuł Edwarda Porębowicza: „Powieść hiszpańska na temat polski” (z portretem Zofii Casanova), dalej pierwszą część obrazku z przeszłości Galicji „Delenda nobilitas” St. Schnür-Pepłowskiego, „Wartość życia” dr. A. Złotnickiego i kronikę literacką. W dodatku znajduje się arkusz czwarty dramatu Wiktora Hugo: „Hernani”.

Curtius Ernest, znakomity historyk niemiecki i profesor Uniwersytetu berlińskiego, obchodził onegdaj jubileusz 50-letniej działalności profesorskiej. Podczas uczy na część historyka urzędowej, pruski minister oświaty, dr. Bosse wznosił toast na cześć cesarza Wilhelma i w mowie swej przypominał piękny stosunek, jaki łą-

czył zawsze znakomitego historyka z królewskim domem pruskim. Wiedza — mówił dr. Bosse — nie da sobą komenderować, nie da się ujarzmić, jest rozkoszą życia. Wiedza jest harmonią wolności, zażenności. Królowie pruscy wiedzieli zawsze dobrze o tem i należało to do najpiękniejszych ich tradycji, że to wiedzieli i stwierdzali czynem.

„Museum” w zeszycie XI za listopad zawiera: I. Sprawozdanie z X walnego zgromadzenia Tow. nauczycieli szkół wyższych (dokończenie). II. Dr. Majchrowski F.: Tadeusz Czacki i jego zasługi w dziedzinie wychowania publicznego (dokończenie). III. Dr. Nussbaum J.: Z nowszych kierunków badań biologicznych (dokończenie). IV. Liżyński Michał: O dzisiejszym stanie nauki geografii w szkołach średnich (ciąg dalszy). V. Nitman K. J.: Kilka uwag o celu i metodzie gimnazjalnej nauki geografii (ciąg dalszy). VI. Zagórski W.: Kult Kabirów w świetle najnowszych odkryć archeologicznych (ciąg dalszy). VII. Przegląd naukowy: Kramsztyk St. Szkice przyrodnicze (M. Jamróiewicz). Geike A. Geologia, t. 6. K. Jurkiewicz (dr. T. Wiśniowski). Gerardin L. Botanika ogólna, t. 6. W. M. Kozłowski (dr. T. Wiśniowski). Schneider Z. Las kutkowiecki (R. Gutwiński). VIII. Programy szkolne: Dr. Leniek J.: Kronika OO. Bernardynów w Tarnowie, Progr. gimn. Tarnów 1894 (K. J. G.). Mazanowski M.: „Anna z Nadbrzeża” Seweryna Goszczyńskiego. Progr. gimn. św. Jacka. Kraków 1894 (spr. L. Dziama). Schneider Z.: Pogląd na obecny stan kwestyi pobierania azotu przez rośliny. Progr. gimn. Tarnopol 1894. Tondera F.: Poszukiwania anatomiczne w rodzaju *Epilobium* L. Progr. gimn. Stanisławów 1894 (R. Gutwiński). IX. Z Rady szkolnej krajowej. X. Fundacya im. A. Mickiewicza.

NAGRODY na Wystawie Lwowskiej.

Grupa IV.
Wystawa sezonowa piąta (ogrodnicza).

Dyplom honorowy Min. roln.:

Zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, za urządzenie ogrodu włościańskiego na wystawie, za zbiór owoców 30 rodzajów jabłek i tyleż rodzajów gruszek wzorowo oznaczonych, za drzewka owocowe i wazonowe zawierające najcenniejsze odmiany, tudzież za długoletnią i skuteczną pracę na polu krzewienia sadownictwa i ogrodnictwa w ogóle. Woliński i Kaczyński we Lwowie, za przyczynienie się do upiększenia wystawy.

Dyplom honorowy Wystawy:

Edmund Jankowski z Warszawy, za dzieła ogrodnicze. Dr. Teofil Ciesielski, za długoletnią skuteczną pracę na polu krzewienia piśmem i słowem sadownictwa wśród ludu.

Złoty medal Wystawy:

T. Chrzaniński i F. Szaniec z Warszawy, za plan parku w Kleinbergu i inne plany mniejsze. W. Kronenberg z Warszawy, za plan parku w Kleinbergu. Księżna Lubomirska z Międzyb., za drzewka owocowe i iglaste, tudzież drzewa i krzewy ozdobowe. Fryderyk Stark we Lwowie, za gwoźdźki i fiołki alpejskie własnej hodowli. Szkoła ogrodnicza w Tarnowie, za bogaty zbiór okazalych warzyw, pięknych nasion, drzewek owocowych, wikliny, tudzież przedstawienie hodowli pieczarek.

Medal srebrny Ministerstwa rolnictwa:

Ogród studium rolniczego w Krakowie, za liczne i okazałe warzywa i nasiona (w braku małego złotego). Ludwik Stefański, ogrodnik miejski w Kołomyi, za bogaty zbiór doborowych rodzajów owoców. Andrzej hr. Potocki w Krzeszowicach, za piękne i liczne okazy owoców. Szkoła rolnicza w Czernichowie, za obfity zbiór doborowych owoców. Piotr Paweł Pietrakiewicz w Zaleszczykach, za obfity zbiór jabłek i gruszek, za brzoskwinie i bardzo piękne winogrona, tudzież dwie odmiany jabłek z nasienia wychowane.

Medal srebrny Wystawy:

Adam ks. Sapieha w Krasieczynie, za piękne i liczne okazy owoców i warzyw. Julian br. Brunicki ze Strzałkowa, za liczne i doborowe rodzaje owoców i szkółkę drzewek owocowych. Antoni Klimowicz we Lwowie, za drzewka owocowe i konifery. Woliński i Kaczyński we Lwowie, za szczepki i konifery, za okazałe warzywa, cebulki kwiatowe i konwalie własnej produkcji i nasiona. Stanisław Lachowski, za staranne pielęgnowanie roślin pokojowych, między innymi za piękne bzurowy w pokoju ze szklarni wychowane. Wilkoński z Warszawy, za plany ogrodów.

Medal srebrny Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa:

Edmund Riedl we Lwowie, za nasiona warzywa i narzędzia ogrodnicze. Jan Stachie

wiecz we Lwowie, za nasiona pastewne i ogrodowe. Jan Kossmann, dyrektor szkoły w Nowym Sączu, za liczne i piękne okazy owoców. Jan Rożański, nauczyciel w Bochni, za piękne i okazałe owoce.

Medal brązowy Ministerstwa rolnictwa:

Marya hr. Dzieduszycka w Martynowie nowym, za liczne i piękne okazy owoców. Dr. Apolinary Tarnawski w Kossowie, za liczne okazy wzorowe pięknych owoców.

Medal brązowy komitetu Wystawy:

Anna Wolańska w Rzepińcach, pow. Buczaczy, za piękny zbiór owoców. Jan Frączkiewicz, nauczyciel w Bzuchowie, pow. Tarnów, za piękne owoce. Józef Kudasiewicz z Prądnika czerwonego pod Krakowem, za piękne ogrodnictwo z nasion hodowane. Wilhelm Gold, ogrodnik w Krasieczynie, za staranną kulturę. Antoni Koziarski, pomocnik u Jana Klimowicza we Lwowie, za staranną kulturę.

Medal brązowy Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa:

Ewa Krzysztofowiczowa w Załuczu, nad Czeremoszem, za piękne owoce. Stefan Moysa Rosochacki w Rudnikach, za piękne owoce.

List pochwalny:

Antoni Halski, kupiec we Lwowie, za narzędzia ogrodnicze ze stali Sheffield. Wiktoria Krzysztofowiczowa z Korniecia, za warzywa. Pani M. Mangold w Horozanie wielkiej, pow. Komarno, za okazałe brzoskwinie. Jan Ramułt w Bóbrze nad Sanem, pow. Liśko, za okazałe owoce. Ks. Ludwik Nawarra w Łazanach, pow. Wieliczka, za ładne jabłka. Rosinkiewicz ze Szczytowiec, za winogrona. Herman Kaempfe z Lubyży królewskiej, za warzywa i okazy truskawek i szparagów. Karol Dlouhy z Biłki szlacheckiej, za szeszepy i róże. Alojzy Volanek z Winnik, za warzywa. Kamila Riegerowa z Zimnej wody, za wyroby z trzciny włoskiej i za okazy rośliny samej. Zygmunt Stachiewicz, pomocnik u Wolińskiego i Kaczyńskiego we Lwowie, za dowody wielkiej staranności. Jan Kraus, ogrodnik u bar. Brunickiego, za dowody wielkiej staranności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy wiedeńskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego drugiej emisji 1889. Przy ciągnięciu odbytem dnia 5 b. m., padła główna wygrana 50 000 zł. na sery 5635 numer 21, 2.000 złr. sery 1828 nr. 27, 1.000 złr. sery 2097 nr. 8 i s. 3023 nr. 49. Po 200 zł. s. 62 nr. 33. s. 3174 nr. 43, s. 3772 nr. 18, s. 4738 nr. 34. s. 5635 nr. 37, s. 5766 nr. 13, s. 5971 nr. 45, s. 6120 nr. 49, s. 7026 nr. 7, s. 7385 nr. 9. W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano sery: 1870, 2753, 7722 i 6760. Na wszystkie numery, zawarte w tych seryach, przypada po 100 złr.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek przed południem w zamku cesarskim w Wiedniu posłuchań. Pomiedzy innymi zostali przyjęci: Marszałek krajowy książę Sangusko, generałowie broni książę Łobkowitz i baron Schönfeld, generał-porucznicy Gąlgóczy, Ludwig, poseł Okoliczani, poseł Hengelmüller, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski i w. i.

Mianowani niedawno tajnymi radcami: komendant korpusu w Sybinie, generał-porucznik Teodor Gąlgóczy, który zupełnie już ozdrowiał po wypadku, jaki miał niedawno, oraz książę biskup Trydentu, dr. Valussi, złożyli w ręce Najj. Pana przysięgę na tajnych radców. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: Pan Minister spraw zagranicznych i Domu cesarskiego, hr. Kalnochy, oraz wielki podkomorzy hr. Trauttmansdorff.

Wczoraj podaliśmy komunikat Młodoczechów w sprawie kondolencji, złożonej przez nich ambasadorowi Łobanowowi z powodu śmierci cara Aleksandra III. Dzienniki czeskie uzupełniając ten komunikat, dodają, iż zarówno wyrazi kondolencji, które złożyli dep. Engel i Kramarz, jak i odpowiedź ambasadora Łobanowa wygłoszone były w języku rosyjskim. W rozmowie, którą ambasador nawiązał następnie z młodoczeskimi posłami, dał on wyraz swojej radości, że obaj reprezentanci klubu młodoczeskiego tak biegle władają językiem rosyjskim; na odnośną uwagę ambasadora, pp. Engel i Kramarz odpowiedzieli, że uważają za rzecz w wysokim stopniu pożądaną, aby znajomość języka rosyjskiego coraz bardziej rozszerzała się w Austrii, ze względu na traktat handlowy.

Dep. Kramarz zamierza osobiście wziąć udział w pogrzebie cara Aleksandra III w Petersburgu.

Do *Ung. Corresp.* piszą z Wiednia, że wszystkie doniesienia i kombinacje, jakoby uchwalone już w Sejmie węgierskim kościelno polityczne przedłożenia nie miały otrzymać Najw. sankcji i jakoby z tą kwestyą pozostawała w związku ostatnia audyencya u Najj. Pana prezesa gabinetu dr. Wekerlego, są pozbawione wszelkiej podstawy. Nie ma już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że Korona zatwierdzi te przedłożenia.

Wkrótce ma odbyć się w Budapeszcie zebranie delegatów wszystkich katolickich klubów w Węgrzech. Klubów takich jest 75. Zadaniem kongresu będzie obmyślenie sposobu zorganizowania jednolitej akcji katolickiej.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza wiadomość, iż starszy radca rządowy Wilmowski zostanie powołany na szefa kancelarii kancelarskiej.

Wedle tegoż dziennika przewidzianem jest znowu w najbliższym pruskim budżecie znaczne powiększenie posad sędziowskich.

Z Królestwa Polskiego donoszą *Dzienn. Poznańskiemu*, że tam we wszystkich kościołach odbierają teraz przysięgę na wierność nowemu carowi. W kościołach gubernii warszawskiej z niektórymi wyjątkami, przysięga odbierana jest w języku polskim w obecności urzędnika powiatowego. Ksiądz czyta rotę przysięgi a ludność na ten akt cytowana wykonywała przysięgę. Poczem każdy wpisuje swoje nazwisko w księgę urzędnika powiatowego. Charakterystycznym jest, że przysięga odbierana jest od dzieci dwunastoletnich.

Z innej strony donoszą, że pozwolenie na składanie przysięgi po polsku nastąpiło podobno na wyraźny rozkaz telegraficzny, jaki generał Hurko otrzymał z Petersburga. Dobre wrażenie sprawiła w Warszawie okoliczność, że generał Hurko przyjął prośbę o ułaskawienie skazanych z powodu manifestacji przed domem Kilińskiego. Hurko zwykle odrzucał tego rodzaju prośby; obecnie przyjął petycję, obiecując przedstawić ją carowi.

Z Petersburga donosi *Köln. Ztg.*: Krążą tu jeszcze ciągłe pogłoski, że sądy wojskowe wydały surowe wyroki przeciw oficerom, oskarżonym o udział w zakazanych stowarzyszeniach, t.j. w nihilistycznej agitacji. Faktyczne szczegóły trzymane są w najściślejszej tajemnicy. Winnym bardzo ciężkiego przestępstwa uznany został zapewne porucznik Boborykin z 14 pułku dragonów, gdyż warszawski sąd wojenny skazał go na utratę rangi, szlachectwa, wszystkich innych praw stanu i na dożywotnie ciężkie roboty w Syberyi. Mówią, że Boborykin uczestniczył w spisku, który miał być wykonany przeciw osobie cara Aleksandra III podczas jesiennych, później odłożonych, manewrów wojskowych.

Dziennik urzędowy ogłasza: Otrzymał uwolnienie od służby naczelnik siedleckiego gubernialnego zarządu żandarmskiego, generał major Cedorow, z prawem noszenia mundur i z pensją. Polci najster kielecki Surkow, awansowany na pułkownika. Z rozkazu cara pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego w zarządzie warszawskim pasem fortyfikacyjnym, generał piechoty Pawłow, został mianowany członkiem rady wojennej, z pozostawieniem w sztabie generalnym.

Wobec rozszerzonych na berlińskiej giełdzie pogłosek o chorobie włoskiego prezesa ministrów Crispiego, stwierdzają w Rzymie, że Crispi jest zdrow, ma tylko lekkie katar i z ostrożności pozostaje w domu, gdzie pracuje. We śróde przewodniczył u siebie w domu na radzie ministrów.

Król Humbert podpisał dekret, ustanawiający afrykański medal wojenny dla żołnierzy włoskiej armii i marynarki, oraz dla wojska tubylców w kolonii erytrejskiej. W sprawie zwołania parlamentu włoskiego nie zapadły jeszcze żadne ostateczne postanowienia.

Osservatore Romano donosi, że w następnym roku odbędzie się wielka pielgrzymka z Ameryki do Rzymu.

W ostatnich czasach rozszerzano najrozmaitsze wieści o uchwałach rady ministrów włoskich, powziętych w sprawach finansowych na ostatnich posiedzeniach gabinetu. Wobec tego, doniesienie, jakie *Polit. Corr.* odbiera z Rzymu, stwierdza, iż wszystkie te wieści są zgola nieuzasadnionymi pogłoskami. To jedno tylko uchodzić może za rzecz pewną, iż rząd włoski zamierza poprawić budżet o mniej więcej 50 milionów, z

czego połowa ma być uzyskaną w drodze oszczędności, druga zaś w drodze nowych poborów.

Jako kontrast do namiętnej kampanii na podkładzie czysto osobistym, który prowadzą socjaliści francuscy z taką systematycznością przeciw p. Casimir-Périer, warto zanotować, iż prezydent Rzeczypospolitej w poniedziałek popołudniu jedynie w towarzystwie swego generalnego sekretarza, p. Lafergua, podjął w Paryżu dłuższą pieszą przechadzkę przez bulwar Haussmanna, następnie przez rue Taitbout i przez wielkie bulwary. Licznie zebrana publiczność poznała prezydenta i pozdrawiała go w sposób nadzwyczaj sympatyczny.

Według francuskiego dziennika *Estafette*, przeznaczony do ekspedycji madagaskarskiej korpus francuski składać się będzie z trzech brygad, a mianowicie z jednej brygady piechoty marynarskiej, jednej brygady algierskiej i z jednej brygady, która zostanie utworzoną z wojsk znajdujących się w samej Francji. Korpus ekspedycyjny liczyć będzie około 12.000 żołnierzy, a rząd będzie się domagał od parlamentu nasamprzód kredytu w kwocie 38 milionów fr.

W Paryżu wychyla się na widownię nowa sprawa skandaliczna: *Figaro* donosi, że pewien szef departamentu w jednym z francuskich ministrów został ukarany z powodu wymuszenia, jakiego się dopuścił na pewnym klubie gry.

Francuska Izba posłów miała znowu dyskusję na tle interpelacji do rządu. Tym razem wywołał rozprawy socjalistyczny poseł Carnaud; interpelował on rząd w sprawie ukarania trzech urzędników, którzy jako członkowie rady generalnej w departamencie Bouches-du-Rhone wyrażali się ujemnie o rządzie z powodu ustawy przeciw anarchizmom. Po kilku godzinnej dyskusji Izba 299 głosami przeciw 119 przyjęła porządek dzienny pochwalający postępowanie rządu. Dyskusja miała tylko jedną chwilę krytyczną, mianowicie, gdy radca, b. minister Terrier występując przeciw autorytarnemu postępowaniu p. Dupuy zawałał: „w Rzeczypospolitej powinna być jedna tylko powaga to jest ustawa“. Dupuy zrzeczenie jednak odparł ten akt zapewnieniem, iż rząd wniesie projekt ustawy niedopuszczającej, aby mandaty z wyborów łączone były z funkcjami płatnemi. Oświadczenie to podziało dodatnio na większość Izby a wywołało pewną konsternację w kołach socjalistycznych i radykalnych.

Casimir-Périer przyjmował deputację stowarzyszenia zagranicznych dziennikarzy i powiedział im, iż korespondenci do pism zagranicznych mogą sprawić wiele dobrego, gdy będą informować zagranicę o pokojowych zamiarach Francji.

W nowym gabinecie hiszpańskim zrekonstruowanym pod przewodnictwem Sagasty, zwraca ogólną uwagę osobistość Abarzuzy, ministra kolonii. Baonaventura Abarzuza i Ferrer należał pierwotnie do najzręczniejszych stronników Castelara i dopiero po jego usunięciu się z życia politycznego, zaprzestał się oddawać polityce bezwzględnej negacji. Gdy jednakże w senacie padł na niego wybór do deputacji, która miała z powodu dnia urodzin złożyć życzenia imieniem korteżów królowi Alfonsowi XIII, Abarzuza wzbraniał się udać do królewskiego pałacu. W Hiszpanii wyrażają zatem zdziwienie, że takiego męża mógł obecnie liberalny prezes gabinetu przedstawić królowi na ministra.

Anarchiści podnoszą znowu głowę. W ostatnich dniach było kilka zamachów na różnych punktach. W Londynie w nocy z 4 na 5 b. m. podłożono bombę pod dom, będący własnością p. Brett, którego jedyną winą jest bogactwo. Inspektor policyjny Melville, zaznacza, że trudno wytłomaczyć zamach na dom p. Brett inaczej, jak tylko pomyłką sprawy zamachu, który zapewne miał na celu sąsiedni dom, należący do sędziego Hawkinsa; sędzia ten już kilku zwolennikom propagandy anarchistycznej wymierzył maximum kary (po 10-20 lat ciężkich robót). Wieczorne depeze z dyrekcji policyi wyrażają się już stanowczo o zamachu jako o dziele anarchistów. — Siła bomby miała być olbrzymią.

Na miejsce wypadku udał się także lord Rosebery.

W Belgii znowu, w Meriame-Namur dokonano onegdaj w nocy zamachu na dom burmistrza Charlier. Burmistrz wraz z żoną i czworgiem dzieci, wyrzuceni zostali w skutek eksplozji z łóżek i doznali ciężkich obrażeń, dom został zburzony.

Podezas buntu, jaki w Cajennie francuskiej podnieśli niedawno internowani tam anarchiści, zginęło w walce z żandarmeryą i wojskiem wielu znanych anarchistów, sprawców ostatnich zamachów. Tak n. p. zginął Marpau, przyjaciel Emila Henry'ego, który w ubiegłym roku zabił pchnięciem noża u-

siłującego go schwycić agenta policyi Colsona; zginął dalej Léauthier, który wykonał zamach i zranił ciężko postać serbskiego Georgiewicza; zginął Simon, zwany Biscuit, pomocnik Ravachola w jego zamachach i t. d.

Angielska opinia publiczna zajmuje się o wiele mniej zapowiedzianą w Bradford przez lorda Reseberry'ego kampanią przeciw Izbie wyższej, której nie biorą zresztą całkiem na seryo, niż ekspedycją francuską przeciw Madagaskarowi, która jest dla Anglików bardzo niemiłą i drażni ich zmysł kolonizacyjny. Wprawdzie prasa angielska zaznacza, że rząd W. Brytanii uznał protektorat Francji nad wyspą, że ze stanowiska tego nie może ustępować i że o ile Francji chodzi o wykonanie traktatu z roku 1885, choćby nawet orężem, Anglia przeciw temu nie mieć nie może, z drugiej jednak strony na stałe obsadzenie wyspy przez Francję, Anglia nie mogłaby się zgodzić pod żadnym warunkiem, to bowiem spowodowałoby zachwianie równowagi na morzach wschodnich na niekorzyść Anglii. W Paryżu powinni zdawać sobie z tego jasno sprawę.

Londyńskie *Central News* donoszą, iż żadne z europejskich mocarstw nie czyniło dotychczas w sprawie prośby Chin o interwencję nic więcej nadto, że przyrzekły wziąć tę propozycję pod żywą uwagę. Tak samo postąpiła także Ameryka. Japonia ma być gotową usłuchać rozumnych rad, zmierzających do ukończenia walki.

Z pola walki donoszą tymczasem, iż zdążając do Talien-wan, Japończycy pobili zupełnie Chińczyków i zabrali port Kinchow. Nowe to zwycięstwo i zabranie portu, uwalnia ich zupełnie od troski o niebezpieczeństwo ze strony floty chińskiej i oddaje im prawie całą zatokę Cziłu w ręce. Prócz tego okazuje się, że znaczna część floty chińskiej (13 okrętów) dała się zamknąć w porcie Arthur, wskutek czego wypie musiały albo być wyrzuconą w powietrze albo spaloną w chwili, gdy port Arthur dostanie się w ręce japońskie, co zdaje się już niedługo nastąpi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 listopada. W tutejszej Radzie miejskiej oznajmił burmistrz, iż złożył w imieniu miasta Wiednia ambasadorowi rosyjskiemu kondolencję z powodu śmierci cara Aleksandra.

Wiedeń, 10 listopada. Pułk piechoty nr. 61 imienia cara Aleksandra III wysłał deputację do Petersburga na pogrzeb swego właściciela. Pułk ten wysłał już wspaniały wieniec.

Bukareszt, 10 listopada. Następca tronu rumuńskiego przybędzie do Petersburga d. 16 b. m.

Cetynia, 10 listopada. Książę Mikołaj w towarzystwie rosyjskiego agenta dyplomatycznego w Cetynii, p. Arginopulo wyjechał do Petersburga na uroczystości pogrzebowe.

Petersburg, 10 listopada. Według ostatnich dyspozycji złożenie zwłok cara na wieczny spoczynek odbędzie się d. 17 b. m.

Londyn, 10 października. *Biuro Reutersa* donosi: Na prośbę posła chińskiego w Paryżu, aby rząd francuski interweniował w sprawie ukończenia wojny między Chinami i Japonią, oświadczył francuski minister spraw zagranicznych, że nie może udzielić stanowczej odpowiedzi. Zapewnił jednak o życzliwości Francji i dodał, że porozumie się z innymi mocarstwami celem doprowadzenia do zgody między Japonią i Chinami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 1049(?) Węgierskie akcje kredytowe 495 25, Akcje anglo-austriackie 182—, Akcje banku Union 301 50, Akcje kolei Karola Ludwika 217 25, Akcje kolei Północnej 347 50, Akcje kolei Południowej 109 62, Losy tureckie 73 60, Akcje kolei państwowej 388 50, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 289—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 80, Wiedeńskie losy komunalne 174—, Akcje tytoniowe 234—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 20, Akcje kolei Elbetal 278 25, Akcje banku dla krajów koronnych 283 10, 4-prc. węgierska renta złota 123 40, Akcje banku związkowego 153 10, Rubel papierowy 1 36—, Węgierska renta papierowa 97 60, Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreschowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	2-32	5-25	9-00	6-10		2-24	10-10	4-50	10-35
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	—	5-25	9-00	6-10	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-10	4-50	10-35
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	Do Warszawy	—	10-10	4-50	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 31/3)	—	—	9-00	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 31/3)	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 30 do włączenia 12/3)	—	5-25	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	7-10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6-10	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	10-10	4-50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-55
Z Kimpolungy	9-40	—	7-37	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-55
Z Radowie	9-40	—	7-37	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	6-15	—	10-15	10-30
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	Do Nowosielicy	6-15	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	Do Radowie	6-15	—	10-15	10-30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	Do Sokala	—	—	9-20	6-45
Z Bełża Sokala, Jaros. Ze Sokala	—	—	7-48	4-45	Do Bełża Sokala Jaros. Do Borysławia p. Stryj	—	—	9-16	—
Z Ławocznego (Peszty Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Peszty i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9-40	7-10
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	8-02	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9-50	7-10
Ze Skolego i Stryj	—	—	8-47	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9-50	—
					Do Stryja i Skolego	—	—	3-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czas środkowo-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach tariffowych i przewozowych.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Dentysta

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej 1. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro,

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3-5 popoł. ul. Chorążczyzna 1. 12. 1216

Zmiana pomieszkania.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej 1. 21.

Okulista **dr. Teodor Ballaban**

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wąłowej 1. 7 od godziny 10-12 przed połudn. i od 3-5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9-10 rano. 187

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 listopada 1894		płać żądają	
1. Akcje na sztukę.		zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	219	—
Kol. lwów-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	288	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	422	432	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.		zł.	ct.
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101 80
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100 70
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96	50	97 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emia.	97	70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97	40	98 10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97 20
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		zł.	ct.
Gal. zakł. kred. wło. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.		zł.	ct.
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	96	70	97 40
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101	70	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102 70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	105	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	95	80	96 50
4 1/2 koronowej	95	80	96 50
Łasy miasta Krakowa	26	50	28 50
Stanisławowa	45	—	48
5. Monety.		zł.	ct.
Dukat cesarski	5	85	5 95
Napoleonor	9	85	9 95
Półimperyal	10	15	—
Bubel rosyjski srebrny	1	34	1 38
papierowy	1	34	70
100 marek niemieckich	60	80	61 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1894

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		zł.	ct.
maj-listopad	99.95	100	15
lut-y-sierpień	99.85	100	05
Jednolity dług państwa w srebrze		zł.	ct.
styczeń-lipiec	99.90	100	10
kwiecień-październik	99.90	100	10
Łasy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		zł.	ct.
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148	50	149 50
1860 po 100 zł. 5 pr.	162	25	163 25
1864 po 100 zł.	199	50	200 50
1864 po 50 zł.	199	50	200 50
Renty Com. po 42 ltr. austr.		zł.	ct.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.50	162	50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124	35	124 55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.65	99	85
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		zł.	ct.
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Nizszej Austrii	109.75	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	—	98
3. Akcje.		zł.	ct.
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.50	177	25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	341	25	341 75
Nizszo-aust. tow. osk. kom. po 500 zł.	751	—	760
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i pr. a. z 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	281	90	282 90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1045	—	049
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	509	50	511 50
Kol. Cesarz. Wł. biłysty po 300 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

placę bieżącą

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3450.—	3470.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	289.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	206.—	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.—	210 50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
w złocie w 50 l.	124.50	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
a. w. w 50 l.	98.70	99 50
" " " " 3 pr.	116	116.75
" " " " 2 pr. emia 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.50	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
" 52 latich zwrotno	98.25	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.—	100.50
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. l. emia	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l.	—	—
wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100.60	101.40
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	96.—	96.90

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.)	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.25	101 25
po 100 zł. 1877	100 25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emia z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—

placą żąda

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 200			
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90 50	—	—
z r. 1884	97.10	98.10	—
z r. 1886	—	—	—
z r. 1872	—	—	—

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	108.—	109 —	
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 75	143 75	

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	198 50	
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —	
Kegiewicha po 10 zł. m. k.	—	—	
Łasy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 25	27 75	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	26.25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50	
Półnego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 10	
węg. po 5 zł.	12.—	12 50	
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa			
po 10 zł. a. w.	—	—	
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —	
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	72 50	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.—	145 —	
po 50 zł. a. w.	72 —	—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—	

7. Wokale (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za 10 ft. zł.	124.40	124 80	
Paryż za 100 fr.	49.52 5	49 60 —	

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5 90 —	5 92 —	
" pełnej wagi	5 89 —	5 91 —	
Korona	—	—	
20-frankówka	9 91.—	9 92. —	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Taler związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1895 lub na dwa lata 1895 i 1896 lub na trzy lata t. j. od dnia 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 odbędzie się dnia 16 listopada 1894 w podpisanej Dyrekcji ustna licytacja.

Pisemne oferty złożone wedle przepisanej formularza, osteplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 pre. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1894 do godziny 6 po południu. Oferty konkretne są wykluczone.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych wydzierżawić się mających okręgów dzierżawnych mogą być przeglądane w żółkiewskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w godzinach urzędowych.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od		10 pre. wadyum wynosi	Licytacja odbędzie się	U w a g a.
			zł.	ct.			
1	Rawa ruska	III.	mięsa	11048	18	1105	Wzrosty c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego d. 16 listopada 1894 od godziny 9 rano do 1 po południu.
2	Tartaków	—	wina	11	—	2	

Wedle ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 Dz. ust. kr. nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać do datki krajowej do podatku konsumpcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 pre. jak długo dodatek ten istnieje będzie

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 2 listopada 1894.

L. 9796 (7169 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 grudnia 1894 nawet poniżej takiej, licytacja realności wyk. hip. 134³/₄ gminy katastralnej Sniatyn objętej, Ludwika Sadowskiego własnej na rzecz spadkobierców Chaima Rosenkranza pto 50 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera.

Sniatyn, 15 sierpnia 1894.

L. 3226 (6966 3-3)

Dnia 12 grudnia 1894 i dnia 14 stycznia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności nk. 55 w Makowie objętej wbl. 53 ks. gr. gm. kat. Maków dłużników Jakóba i Anny Tramerów własnych na 805 zł. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Eberstarka w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 805 zł.

Wadyum 80 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 12 lipca 1894.

L. 4300 (7413 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowcu w sprawie egzekucyjnej Malwiny z Herasymowiczów Horodyskiej przeciw Józefowi Krasowskiemu pto 2000 zł. wa. z pn. przedsięwzięcie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 812 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętej Józefa Krasowskiego własnej w dniach 17 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 6987 zł.

Wadyum 699 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, d. 17 października 1894.

L. 9245 (7232 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta i spół. w kwocie 50 zł. w. a. odbędzie się w dniu 12 grudnia 1894 i w dniu 15 stycznia 1895 każdym razem o g. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 201 księgi gr. gm. Ropczyce objętej, dłużnika Józefa Bochenka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 28 września 1894.

L. 14552 (7406 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. aw. odbędzie się dnia 21 listopada 1894 i 22 grudnia 1894 o 10 godzinie rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Czaji własnej.

Cena wywołania 171 zł. 66 ct.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Krasicki notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 48935 (7179 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tego sądu w celu zaspokojenia pretensji Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Rosenfeld i Breindl Rosenfeld o zapłacenie trzech rat po 406 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja dłużniczej realności pod lk. 1073³/₄ we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1072 II. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej tej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 2400 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 grudnia 1893 prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Pohl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Aschkenazy mianowany został.

Lwów, d. 20 października 1894.

L. 45778 (7382 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie de praes. 3 kwietnia 1894 l. 16954 celem wydobycia czterech zaległych rat pożyczkowych po 138 zł. i resztującego kapitału 4475 zł. 82 ct. odbędzie się w dniach 21 lutego 1895 i 21 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądowej sali rozpraw publicznej licytacja realności dłużnika Ignacego Czaporowskiego względnie tegoż masy spadkowej własnej, pod lk. 554³/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. 442 III. objętej.

Cena wywołania 12400 zł.

Wadyum 1240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kulikowski a tegoż zastępcą adw. dr. Ballaban.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, d. 27 października 1894.

L. 6473 (7442 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja:

1. 4/16 części posiadłości lwh. 87 gminy Benkowa Wisznia objętej dłużnika Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

2. 4/8 części posiadłości lwh. 442 gminy Benkowa Wisznia objętej dłużnika Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

3. całej posiadłości lwh. 336 gminy Benkowa Wisznia objętej Iwana Sałochy Maksymowego własnej,

4. całej posiadłości lwh. 658 gminy Benkowa Wisznia objętej dłużników Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

5. całej posiadłości lwh. 657 gminy Benkowa Wisznia objętej dłu. niezki Maryi Pastuchowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 grudnia 1894 i dnia 30 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 50 zł. dla realności pod 2. 57 zł. 50 ct., dla realności pod 3. kwotę 300 zł., dla realności pod 4. kwotę 140 zł. a dla realności pod 5. kwotę 220 zł.

Wadyum wynosi 10 pre.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 25 sierpnia 1894.

L. 9403 (7435 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 stycznia 1895 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 55 według wyk. hip. 1996 księgi guntowej gminy miasta Gródka Nikodema i Barbary Otrysko własnej na rzecz Józefa Hałajkiewicza pto 492 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2833 zł.

Wadyum 283 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Pana Adolfa Henzega c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, 20 września 1894.

L. 50369 (7100 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tego sądu w celu zaspokojenia pretensji Szulima Wittelsa 31 zł. 42 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do nieobjętej masy spadkowej po Teresie Cionka wedle poz. 1 karty B. wyk. hip. l. 598 III. należące połowy realności pod lk. 293³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach na to na pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 125 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 125 zł. jednak nie niżej 2/3 części takowej sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 12 zł. 50 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 sierpnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kopecki mianowany został.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 13 października 1894.

L. 38255 (7381 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Julii Ritzner przeciw Antoniemu Leszczyńskiemu pto 200 zł. wa. z pn. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Julii Ritzner w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się uchwałą ek. sądu powiatowego m. del. sek. I we Lwowie z 29 czerwca 1894 l. 42350 dozwołona egzekucyjna publiczna sprzedaż idealnej połowy z 1/12 części i połowy z połowy czyli razem 7/24 części realności pod lk. 272³/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 213 ks. grunt. gm. kat. Lwów dz. III objętej, dłużnika Antoniego Leszczyńskiego własnych, pod następującymi warunkami:

1) Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyżej wymienionych części realności wyznacza się dwa terminy, a to na dzień 20 grudnia 1894 i 25 stycznia 1895, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tusad. sali rozpraw.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 996 zł. 40 ct.

3. Wadyum wynosi okrągłą kwotę 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na częściach realności sprzedać się mających po dniu 4 czerwca 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla nieznanych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami monarchii tutejszej bawiących, którym wedle dekr. nadw. z 11 maja 1833 l. 2612 zb. u. s. kurator ustanowionym być musi; w ogólności dla tych interesowanych, którymby uchwała licytację rozpisującą lub też dalsze uchwały dotyczące licytacji, relucyacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycy doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Włodzimierza Kosińskiego, z zastępstwem w osobie adwokata dr. Soronia.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 30552 (7030 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tego sądu w celu zaspokojenia pretensji Samuela Józefa dwojga im. Pordesa 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i dnia 28 lutego 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Tauby Pordes wedle wykazu hipotecznego 352 III. karty B. poz. 3, 4, 5, 6 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należące realności pod l. 436³/₄ we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12092 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1210 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 października 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła adwokat dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adw. Kwiatkowski mianowany został.

Lwów, d. 6 października 1894.

L. 8637 (7431 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 6 grudnia 1894 i dnia 11 stycznia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 11 ks. gr. gm. Luszowice objętej Maryanny Tarnawskiej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 22 września 1894.

L. 21380 (7449 1—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 366 zł. 85 ct. aw. z należycie dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 203 w Tarnowie na Zawału położonej wykazem 317 gm. kat. Tarnów objętej, do Ozyasza Graua i nielet. Izaka Graua należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 10 grudnia 1894 i w dniu 14 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 5519 zł. 20 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 552 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 25 października 1894.

L. 155 (7454 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des Lewi Schwager von 60 fl. ersiegten, die executive Feilbietung der laut Grundbucheinlage Nro 478 et 760 des Grundbuches der Katastralgemeinde Kudryńce zu Gunsten der Schuldner Gawryło Korczak und Dmytro Korczak einverleibten Realität am 13 Dezember 1894 und am 15 Jänner 1895 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweit dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreis 393 fl. abgehalten werden wird. Vadium beträgt 39 fl. 30 kr.
Der Grundbuchsatzung und Schätzungs-akt sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.
Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welchem immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte und welche nach dem 10 August 1893 zur Hipotek gelangen sollten wird als Curator Herr Josef Zubek k. k. Notar in Mielnica bestellt.
Mielnica, 13 April 1894.

L. 7572 (7455 1—3)
Dnia 26 listopada 1894 i dnia 24 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nro 1 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 1317, połowy posiadłości lwh. 1350, 2/6 części lwh. 1351 i 2/4 części posiadłości lwh. 3330 ks. gr. gminy kat. Nowy targ objętych dłużnika Franciszka Batkiewicza własnych, na 105 zł. aw. egzekucyjnie oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Dra Marcina Kozleckiego w kwocie 21 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 105 zł. aw., wadyum 10 zł., kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowym targu.
Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 23 września 1894.

L. 9615 (7436 1—3)
W sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej a dnia 11 stycznia 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 196, 253 księgi gruntowej gminy Krzywice, Stefana Zdobylja własnych, na rzecz Abrahama Rykowera pto 135 zł. z pn.
Cena wywołania 345 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Szymona Czesztyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 10 października 1894.

L. 6141 (7441 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 341 zł. 44 ct. z

pn., odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Tarnowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 46 i 517 w Radłowie dłużnika Józefa Eisena własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Jan Macyszyn.

Cena wywołania wynosi do realności lwh. 46 kwotę 1810 zł., do realności lwh. 517 300 zł. Wadyum wynosi 181 zł., do realności lwh. 46 i 30 zł. do realności lwh. 517.

Radłów, 26 października 1894.

L. 17982 (7248 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem sięgnięcia, na rzecz Dr. Bronisława Błażewskiego sumy 9 zł. wa. z pn. licytację realności Michała Zelmana i towarzyszy własnej wyk. hip. 102 gminy Grzybowice objętej na dzień 13 grudnia 1894 i na dzień 10 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Nro 3.

Cena wywołania 1392 zł. 50 ct. aw. Wadyum 139 zł. 25 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Hlewicz.
Lwów, dnia 4 października 1894.

L. 20292 (7389 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 212 zł. wa., 212 zł. i 11 zł. 53 ct. aw., zostanie realność pod l.k. 90 w Stryju Ozyasza, Abrahama i Sary Pfeferbaumów własna wyk. hip. 882 księgi Stryj objęta dnia 13 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana,
Wadyum wynosi 1200 zł.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dra Józefa Bylinę w Stryju.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze.
Stryj, 30 września 1894.

L. 8474 (7443 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia 150 zł. odbędzie się na rzecz Iwana Łysejka w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod Nk. 59 w Michniowcu położonej dłużnika Seinwla Hirscha własnej na dniu 11 grudnia 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana.
Wadyum wynosi 50 zł., akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki ek. notaryusz w Turce.
Turka, dnia 4 września 1894.

Konkursa.

L. 3017 (7423 2—2)
Na podstawie rozporządzenia Wys. Wydziału Krajowego z dnia 8 czerwca 1894 l. 27235 i uchwały Wydziału powiatowego w Rohatynie z dnia 12 lipca 1894 l. 1756 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Podkamieniu, powiat rohatyński, który obejmować będzie 14 gmin z ludnością 10556 głów.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Podkamień koło Rohatyna, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykaazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,
 2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki,
 3. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.
 4. nieskazitelnym charakterem,
 5. znajomością języków krajowych,
 6. potrzebną zdolnością fizyczną.
- Z powyższą posadą łączy się płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszt podróży obowiązkowych w kwocie 200 zł. aw.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z dnia 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz. ust. i rozp. krajowych Nro 82 XXII).

Podania należy udokumentować należy wnieść do Wydziału powiatowego w Rohatynie po dzień 30 listopada 1894.

Wydział powiatowy.

Rohatyn. dnia 29 października 1894.

L. 664 (7422 2—3)
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Wojniczu, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu opróżnić się mającej posady.

Kompetenci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób w § 11 ust. not. wskazany do dnia 5 grudnia 1894 do c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

Kraków, dnia 5 listopada 1894.

L. 65967 (7461 1—3)
Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Gelsendorf-Komarowie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.

b) w Stanisławczyku w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 listopada 1894.

L. 817 (7460 1—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika 2-klasowej szkoły w Łękach z roczną płacą w kwocie 300 zł., wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. wa.
Kandydaci z egzaminem do szkół pospolitych ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania należy udokumentowane za pośrednictwem swoich Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie najpóźniej do 15 grudnia 1894.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie, dnia 30 października 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 3981 (7457)
Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Suczawie z poborami VIII klasy rangi rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje należy udokumentowane do wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do dnia 29 listopada 1894.
Z c. k. Nadprokuratury Państwa.
Lwów, dnia 8 listopada 1894.

L. 9224/pr. (7448)
Posada sekretarza rady przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.
Podania wnosić należy do Prezydium sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 25 listopada 1894.
Lwów, 6 listopada 1894.

Upadłości.

L. 56120 (7396 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nro. 1 Dz. p. p., położony majątek Roberta Preyera kramarza korzennego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radey Sądu krajowego Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Krosińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1894 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiórowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 lutego 1895 i podać ją na terminie na dzień 5 marca

1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 listopada 1894.

L. 10893 (7451 1—3)
Do przyznania należności za czynność tymczasowemu zarządcy masy konkursowej Mojżesza Schumera p. adw. dr. Kaflińskiego, wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str. 2 listopada 1894.
C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Bl. 249 (7194)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 85 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 23 October 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Aus dem Gouvernement Thun“ vom Anfang bis „Nachricht aus Prag“; 2. „Eine zum Himmel flinkende Feigheit“; 3. „Soldateska-Übertreibung“ von „Erinnert diese Geschichte“ bis zum Schlusse; 4. „Eine neue Phase in der Frage der Wahlreform“ vom Anfang bis „wohl dabei befände“; 5. „Faltenau und Ostrau“ von „Mittheilungen des Ackerbauminister“ bis „bejagenden Classen sind“; 6. „Die Versammlung im Sophienpale“ in den Stellen a. von „Gen. Schumacher“ bis „herbeizuführen“, b. von „Belaufschtes Gespräch“ bis „Ha, ha, ha!“, c. von „Raum zwei Secunden“ bis „gespalten werden“ und zwar ad 6 a das Bergehen nach § 305 St. G. ad 1, 2, 3, 4, 5, 6b. und 6c. das Bergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 25 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der ff. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Floridsborger Zeitung“ Nr. 16 vom 20 October 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der sterbende Czar“ in der Stelle von „Alexander III.“ bis „in ihrer Mitte“ das Bergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 25 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 290 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 22 October 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Erzherzog und Deutschnationaler“ das Verbrechen nach § 64 St. G. und das Bergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 25 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 42 der periodischen Druckschrift: „Humoristische Blätter“ vom 21 October 1894 abgedruckten Bildes mit der Aufschrift: „Midas der Zweite“ sammt Text das Bergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staats-

anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 October 1894.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 September 1894, Z. 28649, die Weiterverbreitung der Nr. 245 der Zeitschrift: „Veserni list“ „Hlasa na Nacoda“ vom 4 September 1894 wegen des Artikels: „Soudai sin v Praze, 4. zari. Sirovany anarchistycky dopis.“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1894, Z. 29341, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Casopis stavebnich delniku“ vom 14 September 1894 wegen des Artikels: „Soudruh Maneik, eihlar, stal due 23 srpna...“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 12 September 1894, Z. 5330 die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Hlas z Podlipska“ vom 7 September 1894 wegen des Artikels: „Ohecm ceske stat“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 19 September 1894, Z. 5455, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 14 September 1894 wegen des Artikels: „Mesie zari“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 25 September 1894, Z. 5548, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der ausländischen Zeitschrift: „Kansaske Noviny“ vom 4 September 1894 nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1894, Z. 9491, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Horicky list“ vom 18 September 1894 wegen der Artikel: „Mistodrzitel v Hrade Kralove“ — „Polibilibi ruku“ — „Jak se pise v Uhrach o cisari Rakouskem“ — „Slovum kralovskym uni“ — „Neverme nikomu“ nach den §§ 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1894, Z. 9536, die Weiterverbreitung der 2. verbesserten Auflage der Nr. 18 der Zeitschrift: „Horicky list“ vom 20 September 1894 wegen des Gedichtes: „Neverme nikomu“ dann der Artikel: „Jak se pise v Uhrach o cisari Rakouskem“ und „Slovum kralovskym verili.“ dann wegen der Notizen: „Zabaveno“ sowie wegen der demonstrativen Verlesung des Raumes, wofür in der 1. Auflage confiscirte Artikel abgedruckt waren, nach §§ 24 Pr. G. und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1894, Z. 13186, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 28 September 1894 wegen der Artikel: „Co je skandal“ und „Kvety a ovoce ze zamoreneho uzemi“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1894, Z. 13180 die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 26 September 1894 wegen der Gedichte: „Popevek Francouskeho delnika“ — „Povzdech“ und „Mnohno do pamatniku“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1894, Z. 6230, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Narodni list“ vom 22 August 1894 wegen des Artikels: „Velika 13 Kolovoza“ nach § 63 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 19 September 1894, Z. 6659, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Narodni list“ vom 8 September 1894 wegen des Artikels: „Govor Zastupnika Blackina a izrecen na skupstini biraca u Sibeniku dne 4 Rujna 1894.“ nach § 65 a St. G. und Artikel II. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. XI Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1894, Z. 6434, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 11

September 1894 wegen der Artikel: „Velike Gospodinu Marinkovicu“ — „Oruznistvo“ und „Viva Hristia“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14247 (7040 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Turze Franciszkowszczyzna w galic. tabuli krajowej w ks. dom. 57 pag. 355 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 309 zł. 13½ ct. wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 4 lutego 1895 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przy czym się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracą prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawiający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:
1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalne pełnomocnictwo;
2) oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
3) oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzycielności;
4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 4 listopada 1894.

L. 23462 (7041 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kaczmarezyk, że celem doręczenia jej rezolucji licytacyjnej z dnia 11 kwietnia 1894 l. 11394 w sprawie egzekucyjnej Abrahama Majera Kellera przeciw niej pto 25 zł. 54 ct. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adwokata dr. Bobilewicza.

Wzywa się Maryannę Kaczmarezyk, aby kuratorowi informacji udzieliła, gdyż inaczej skutki zaniebdania sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Kraków, 20 września 1894.

L. 17016 (7076 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Reifer i innym pto 74 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Reifera adwokata dr. Trachtenberga z substytucją adwokata dr. Sehustera i doręczył nakaz zapłaty z 13 października 1894 l. 17016 dla Abrahama Reifera przeznaczony, kuratorowi adwokata dr. Trachtenbergowi.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 13 października 1894.

L. 6062 (7132 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadoma Franciszka Zbiegien z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Wojciech Federkiewicz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwały z dnia 30 września 1894 l. 6062 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie pana adwokata dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanek dnia 30 września 1894.

L. 18868 (7458 2—3)
Sprostowanie.

Odnosnie do ogłoszonego w nr. 215, 216 i 217 Gazety Lwowskiej z r. 1894 edyktu z 13 lipca 1894 l. 12328 w sprawie spadkowej po Hryńku Łabaz prostuje się takowy w ten sposób, iż spadkodawca nazywa się Hryńko Łabaz syn nieslubny Katarzyny Łabaz zam. Buszek.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Złoczów, d. 12 października 1894.

L. 10496 (7438 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Moskala, że przeciw niemu wniósł Jakób Majer Kleiner pozew drobiazgowy do praes. 9 października 1894 l. 10496 o za-

placenie 23 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 listopada 1894 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Józefa Moskala, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Leopoldowi Caro adwokatowi w Krośnie udzielił potrzebnej informacji do obrony lub innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 9 października 1894.

L. 5128 (7437 2—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Łopatę zawiadamia się, iż Tomasz Łopata wniósł dnia 17 września 1894 l. 5128 przeciw niemu i jego żonie Krystynie Łopacie skargę o 200 zł., na którą do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 grudnia 1894 godzinę 8 rano.

Wzywa się zatem Wojciecha Łopatę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Wiktorowi Kutrzebie, adwokatowi w Jordanowie, potrzebną informację udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 10 października 1894.

L. 4683 (7444 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pisulę, że w sporze sumarycznym Katarzyny Pisula przeciw niemu o 80 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował dr. Izidora Baumanna adwokata w Sokołowie i do rozprawy termin na dzień 21 listopada 1894 godzinę 9 z rana wyznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 21 lipca 1894.

L. 7743 (7433 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dembiecy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Wagnera, że Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 23 maja 1894 l. 4993 o 225 zł., wskutek czego termin do rozprawy na 5 grudnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Leopolda Hetpera kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tego niewiadomego z miejsca pobytu, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego kuratora sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 13 października 1894.

L. 21786 (7073 2—3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Fraenkel zamężną Herz, iż celem doręczenia tusadowej uchwały z dnia 16 września 1892 l. 16323 wedle której w skutek odezwu Magistratu miasta Krakowa z dnia 10 sierpnia 1892 l. 18189 urzędowi hipotecznemu polecono, aby na karcie B. realności ik. 68 Dz. V. w Krakowie położonej, Klaudyj Drozdowskiej oraz małol. Maryi, Ludwika, Heleny i Henryka Drozdowskich własnej, zanotowano, że część tejże a mianowicie mała oficyna drewniana za pustkę orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa uznaną została i że uchwała powyższa ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucją adwokata dr. Grossa w Krakowie doręczoną została.

Kraków, 30 czerwca 1894.

L. 45161 (7110 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Badera, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w likwidacji przeciwko spadkobiercom Marka Badera ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Mandelbauma, któremu rezolucję z niniejszej daty zarządzającą w przedstanowczem załatwieniu podania o egzekucyjną sprzedaż realności objętej wykazem 26 ks. gr. gm. kat Dziekanowice opisanie przynależności tej realności wręczono.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, 14 października 1894.

L. 36579 (7072 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę hr. Wolańską, że przeciw niej wniósł Towarzystwo kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie pozew do praes. 3 października 1894 l. 36579 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1894 l. 36579 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokata dr. Tomikowi ze substytucją adwokata dr. Mandelbauma w Krakowie i poleca Malwinie hr. Wolańskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wynikające mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 9 października 1894.

L. 42541 (7338 3—3)
C. k. Sąd krajowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Teofila Mironowicza przeciw spadkobiercom ś. p. Antoniego Zagórskiego o 30 zł. m. k. i 34 zł. 26 kr. m. k. z pn. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Włodzimierza Zagórskiego, Kazimiry z Zagórskich Janiszewskiej i Wandy Zagórskiej adwokata Henryka Jakóbowskiego ze Lwowa kuratorem a adw. dr. Schüssla w Brzeżanach tegoż substytutem.

Lwów, dnia 6 października 1894.

L. 43065 (6198 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów karty zastawniczej, wystawionej przez oddział zastawniczy c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do l. 301 dnia 7 lipca 1893 na zastawionych ośm sztuk węgierskich losów czerwonego krzyża a mianowicie:

Serya Nr. 467 nr. losu 80.
Serya nr. 495 nr. losu 58.
Serya nr. 743 nr. losu 94.
Serya nr. 1526 nr. losu 4.
Serya nr. 2704 nr. losu 26.
Serya nr. 2808 nr. losu 23.
Serya nr. 2874 nr. losu 91.
Serya nr. 3364 nr. losu 19.

aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym sądowi okazali, gdyż w razie przeciwnym karta ta za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 1 września 1894.

L. 6198 (7417 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teklę Koba, że Leib Kupferstein wniósł dnia 20 października 1893 do l. 7699 skargę przeciw Michałowi Koba, Anieli Koba zam. Brumilskiej, Tekli i Józefowi Kobom o zapłaceniu kwoty 87 zł. 50 ct. i wpis prawa zastawu do tej sumy w księgę bierną ciała hip. wyk. hip. 174 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętego.

Wyznaczając do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 21 listopada 1894 o godz. 9 rano, ustanowiono dla nieznannej z miejsca pobytu Tekli Koba, kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Zielenki w Sieniawie któremu napis skargi doręczono.

Wzywa się zatem Teklę Koba, by z ustanowionym kuratorem co do swej obrony się porozumiała lub sądowi innego pełnomocnika przedstawiła, gdyż ztąd wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Sieniawa, 31 sierpnia 1894.

L. 10845 (7412 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stachurę, iż Dorota 1o Stycznia 2o Kałużna przeciw niemu, Franciszce Stachurowej i Lebie Islerowi pozew o unieważnienie wpisu prawa własności realności liczbą wykazu 33 gminy Golezów wniosła i że na skargę tę termin na dzień 5 grudnia 1894 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jakóba Stachurę, aby ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Brandtowi w Mielcu, lub też innemu pełnomocnikowi potrzebnych do obrony informacji udzielił, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mielec, dnia 10 października 1894.

L. 4572 (7145 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Oleksę Kenigę, iż powołany jest z ustawy do spadku po ś. p. Prokopie Kenigu w Smorzu dnia 4 marca 1889 zmarłym pozostałego.

Wzywa się go przeto, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w tut. c. k. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Pawłeczko wczem przeprowadzonym zostanie.

Skole, 28 czerwca 1894.

L. 36222 (7228 2—3)
C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klubę, że w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie z Klubów Kopciowej rezolucja z dnia 24 lipca 1891 l. 18657 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Münzowi w Krakowie i poleca Janowi Klubie, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał donosząc o tem równocześnie sądowi, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniebdania wynikające mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 25 września 1894.

L. 15836 (7117 2—3)
W celu doręczenia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomemu Jokierowi Relisowi tusądowej uchwały z 9 grudnia 1892 l. 14510 ustanawia się dla tegoż kuratora dr. Maurycego Rotta adwokata w Podhajcach, o czym się Jokiera Reliesa przez edykt uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 1 marca 1894.

L. 3569 (7115 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej c. k. urzędu podatkowego w Dembie imieniem wysokiego skarbu przeciw Marcinowi Strzałce o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 9 zł. 7 ct. tytułem zaległego podatku w stanie biernym realności lwh. 56 w Stobierny dla niewiadomego z pobytu Marcina Strzałki kuratorem Franciszka Ligęzkę i jemu doręcza rezolucję z 21 lipca 1893 l. 6149.

C. k. Sąd powiatowy.
Dembica, 22 kwietnia 1894.

L. 13756 (7153 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany s. II. we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1894 w Zniesieniu, zmarła Franciszka Bergenfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi temu niewiadomo, czy i komu do tego spadku, jakie prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu, do spadku tego rościł prawo, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego, swoje prawo spadkowe w tym sądzie zgłosili i wykazawszy tytuł dziedziczenia, oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe, w którym ustanowiono tymczasowo kuratorem masy tutejszego adwokata dr. Soronia, tylko z tymi, którzy się oświadczyli, i tytuł dziedziczenia wykazali, przeprowadzone, i im w miarę ich roszczeń, spadek przyznany będzie. a część spadku nieobjęta względnie gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny państwu wydany zostanie.

Lwów, 24 września 1895.

L. 10655 (7108 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia imięcia pobytu Jana Pribilińskiego, Honoratę Solecką, Karolinę Karpińską i Jadwigę Treter, iż na prośbę Michała i Maryanny Gaworów zezwolił na wydalenie z realności l. wyk. hip. 824 gminy Nowy Sącz, Józefa, Augusty, Eugenii i Józefa Würtbów własnej, parceli gr. l. 762/2, utworzenia z takowej osobnego ciała tabularnego i wpis własności takowego na rzecz proszących przy równoczesnym przeniesieniu na kartę ciężarów tego nowego ciała tabularnego w przynależności hipoteki łącznej długów szerepową realność obciążających i że odnośna uchwała z dnia 5 stycznia 1894 l. 10655 dla nich przeznaczona do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wasikiewicza w Nowym Sączu doręczona została.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 5 stycznia 1894.

L. 13071 (7208 2—3)
Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu ustanawia się celem uskutecznienia doręczenia tus. uchwały z dnia 18 października 1890 l. 12861, wydanej w sprawie egzekucyjnej c. k. galic. prokuratury Skarbu imieniem fundacji ubiegich s. p. Hieronima Sadowskiego przeciw 87 właścicielom z Czortkowa i Wygnanki o egzekucję prawomocnych orzeczeń c. k. Namiestnictwa jako krajowej komisji i odkupu i regulacji ciężarów gruntowych z 27 marca 1868 l. 2459, 26 kwietnia 1872 l. 7948 i z dnia 30 listopada 1873 l. 3746 dla Antoniny Tychonik, Stanisława Hałaczewskiego i Dmytra Izelak vel Izelyk jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Osillika ogłaszając to edyktem publicznym w tym celu, aby adresaci albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 2 października 1894.

L. 34690 (7227 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że celem doręczenia mu wyroku ts. z dn. 15 grudnia 1893 l. 45746 w sprawie Hammera pko niemu o 166 marek 40 fen. wydanego, kuratorem dlań adw. dr. Mandlbauma ustanowiono.

C. k. Sąd miej. deleg.
Kraków, 10 października 1894.

L. 12406 (7269 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wechselblatta, aby do spadku zmarłej w Okopach w dniu 13 grudnia 1885 matki Frymy Wechselblattowej w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił się, gdyż w prze-

ciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Abrahamem Weissmanem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 29 grudnia 1893

L. 15563 (7217 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Bezhaczniuka, że w skutek prośby Abrahama Aszkenazego dozwolono tus. uchwałą z dnia 30 lipca 1894 l. 12692 intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 13 zł. aw. z pn. na realności objętej wyk. hip. 180 ks. gr. gm. Książdów jego własnością będącej, i że dla niego kurator w osobie Iwana Diaków z Książdów ustanowiony został, któremu równocześnie uchwałą powyższą się doręcza.

Peczeniżyn, 12 września 1894.

L. 21874 (7462 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie ekstabulacji ciężarów z whl. 94 ks. gr. gminy Tarnów dla niewiadomego z pobytu Ignacego Denenholza kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, d. 31 października 1894,

L. 12683 (7463 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Tabora, że przeciw niemu wniosk do tutejszego sądu Eliazs Millet pozw de pr. 5 listopada 1894 l. 12683 o zapłatę 116 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 grudnia 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Adama Tabora, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatu w Dąbrowie dr. Datce sposób obrony podał lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi wcześniej doniósł, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 6 listopada 1894.

L. 7322 (7140 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maruszkę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1894 l. 2177 ustanowiono dla niego kuratorem Jana Zahorjokę z Podhorzec.

Wzywa się przeto Jana Maruszkę, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał inaczej szkodliwe z tąd wynikać mogące skutki sam sobie przypisze.

Olesko, d. 22 września 1894.

L. 17255 (7263 1—3)
Niewiadomych z życia i pobytu Leib Binder i Zluwe Binder zawiadamia się, iż celem doręczenia im rezolucji, pozwalającej oszacowania realności whl. 37 gminy Załubince objętej, i dalszych wydać się mających w sprawie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw nim o zapłatę 483 zł. 11 ct. aw. z pn., kuratorem adw. Różański w Nowym Sączu ustanowiony został, któremu potrzebnej informacji udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 21 września 1894.

L. 17138 (7284 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Pinkasowi Pimsler i tow. pto 300 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem adw. dra Hullesa ze substytucją adw. dra Zipsera dla niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Pimsler zaś adw. dra Trachtenberga ze substytucją adw. dra Allerhanda, dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Simy Pimsler i doręczył kuratorowi tus. nakazy zapłaty z dnia 30 września 1894 do l. 16171 przeciw tym pozwany wydane.

O tem zawiadamiamy Pinkasa Pimsler i Simę Pimsler z wezwaniem, by wymienionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi go wymienili.

Kołomyja, 13 października 1894.

L. 14012 (7283)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na walnym zgromadzeniu członków banku chrześcijańskiego w Kosowie, stowarzyszenia z o graniczoną poręką w miejsce członka dyrektora Rudolfa Chamera został Jury Bowycz właściciel realności gruntowej w Monasterku jako dyrektor tegoż banku wybrany.

Kołomyja, 22 września 1894.

L. 4561 (7296 1—3)
Zawiadamia się niniejszem Bronisławę z Rehfeldów Gawrońską, że dnia 5 grudnia 1871 zmarł w Żółkwi ojciec jej Chrystjan Rehfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Bronisławy z Rehfeldów Gawrońskiej wiadomem nie jest, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od daty poniższej licząc w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Edwardem Rehfeldem pertraktowanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, dnia 16 lipca 1894.

L. 33160 (7201)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „J. Kosz handel towarów korzennych i win w Krakowie“ że właściciel tego handlu Józef Bienkowski sprzedał takowy Antoniemu Frass wraz z prawem używania dotychczasowej firmy, że atoli teraźniejszy właściciel tego handlu używać będzie zmienionej firmy: „Antoni Frass przedtem „J. Kosz“ podpisując takową słowami: „A. Frass“ przedtem „J. Kosz“.

Kraków, 5 października 1894.

L. 14479 (7202 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie firmy: „Th. Bredta f bryka wyrobów żelaznych w Ottyni“ przeciw Dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 1200 zł. aw. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Friedfertiga kuratorem adw. dra Rittigsteina z substytucją adw. dra Hullesa i doręczył nakaz zapłaty z 21 lipca 1894 l. 11652 dla Abrahama Friedfertiga przeznaczony kuratorowi adw. drowi Rittigsteinowi.

Kołomyja, 31 sierpnia 1894.

L. 7295 (7203 1—3)
Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Kazimierza Woźniczke i Maryannę Woźniczke, że Leopold Tokarski wniosł przeciw nim pod dniem 20 sierpnia 1894 l. 7295 pozw o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 100 zł. m. k. z hipoteki realności lwh. 167 gm. Nowy Sącz objętej zgłosił i ma być extabulowane; że pozw ten doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Barbackiemu ze substytucją adw. dra Sulerzyckiego z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że więc temuż kuratorowi winni dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 12747 (7206 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wskutek prośby Idesy Kiesler de praes. 25 czerwca 1894 l. 12747 wzywa każdego posiadacza rzekomo przez tąż zgubionego bonu wydanego przez firmę: „Gold & Lipka“ na 100 zł. aw. opiewającego a w 4 miesiące od daty wystawienia to jest 28 października 1889 w Stanisławowie płatnego, aby takowy do dni 45 od dnia ogłoszenia trzeciego w tej mierze wydanego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie proszącej bon ten za ostatecznie umorzony uznany zostanie.

Stanisławów, 25 sierpnia 1894.

L. 15328 (7207 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Fränkla, że na prośbę Adolfa Sokala przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn. pod dniem 21 lipca 1894 l. 11672 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Łosznioń doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Fränkla, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 września 1894.

L. 7946 (7260)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych przy firmie: „Józef Jackowski i spółka handel nierogacizny w Stanisławowie“, że spółka ta rozwiązana została.

Stanisławów, 28 lipca 1894.

L. 10858 (7261)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych przy firmie: „M. Halpern et J. Horowitz“, że ta spółka rozwiązana została.

Stanisławów, 28 lipca 1894.

L. 7478 (7230 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza niniejszem, iż w tusądowym c. k. Urzędzie depozytowym znajdują się nastę-

pujące depozyta: masa Aleksandra Schneidra w pryw. zapisie długu na 20 zł. 32 ct., masa Antoniego Kamińskiego w gotówce 1 zł. 41 1/2 ct., masa spadkowa Margarety Kutrzeby w prywatnym zapisie długu na 60 zł., masa spadkowa Konstancyi 10 Koteckiej 20 Górażekowej w pryw. zapisie długu na 60 zł., masa spadkowa Marcina Kwasniewskiego w książeczce kasy oszczędności na 13 zł. 51 ct., masa spadkowa ks. Józefa Sawickiego w książeczce kasy oszczędności na 11 zł. 71 ct., do których się właściciele od lat 30 nie zgłosili.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych depozytów, aby przy należytem wylegitymowaniu swych praw, zgłosili się w sądzie tutejszym po odbiór tych depozytów w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, gdyż po upływie tego czasu depozyta te przepadną na rzecz funduszu zapadłości.

Myślenice, 25 października 1894.

L. 16071 (7262 1—3)
C. k. Sąd powiatowy mldg. w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nykołę Kocabę, że dla niego ustanowionym został kurator ad actum w osobie pana adw. dra Krobickiego w sprawie drob. Samuela Reiselera przeciw temuż niewiadomemu pto 8 zł. aw. z pn., wzywa zatem Nykołę Kocabę, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub tut. sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Kołomyja, 30 września 1894.

L. 14752 (7288 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Elżbietę z Cybulskich Zawadyńską, Marcelę Prorokową i Antoninę Biegańską iż w sprawie egzekucyjnej ek. Prokuratury skarbu przeciw Julii Baranowskiej, Elżbiecie Zawadyńskiej, Marceli Prorokowej i Antoninie Biegańskiej jako spadkobiercom s. p. Tytusa Cybulskiego pto 15 zł. 36 ct. dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Kwiatkowski został ustanowiony, wzywając tychże by temuż kuratorowi wszelkie środki dowodowe podały, względnie o ustanowieniu innego pełnomocnika tut. sąd uwiadomiły.

Stanisławów, 10 sierpnia 1894.

Z. 13597 (7259)
Vom k. k. Kreis - als Handelsgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, es wurde unter Einem dem h. g. Registerführer verordnet in dem Register für Gesellschaftsfirmit die neue Firma „Mandelbaum Künstler & Brückel“ mit dem einzutragen:

1) Öffentliche Gesellschafter sind Dawid Mandelbaum, Mahlmühleneigenthümer in Podmichale, Jakob Künstler, Kaufmann in Kopanka, und Wolf Brückel, Geschäftsmann in Kałusz.

2) Die Firma wird ihren Sitz in Kałusz haben.

3) Die Gesellschaft hat mit 1 Jänner 1894 begonnen und beruhet auf einem mündlich geschlossenen Gesellschaftsvertrage.

4) Gegenstand der Handelsgesellschaft ist Mühlenpachtung, Erzeugung von Mehl und Mehlhandel en gross et en detail.

5) Die Gesellschaft wird vom Gesellschafter Dawid Mandelbaum und je einem der Gesellschafter Jakob Künstler und Wolf Brückel collectiv vertreten und gezeichnet.

Die Zeichnung der Gesellschaftsfirma geschieht auf die Weise, dass unter dem von wem immer geschrieben oder mit Stampiglie vorgedruckten Wortlaute der Firma: Mandelbaum Künstler & Brückel, Dawid Mandelbaum und je einer der übrigen zwei öffentlichen Gesellschafter Jakob Künstler und Wolf Brückel ihren Zunahmen unterschreiben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislaw, am 10 September 1894.

L. 1319 (7267 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że 8 lipca 1892 w Hnyle zmarł Michał Memochod bez pozostawienia ostatniej woli.

Sądowi nieznanne jest miejsce pobytu Andrzeja Memochoda, powołanego do tegoż spadku.

Wzywa się go przeto, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym po raz pierwszy edykt ogłoszony zostanie, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie pertraktacja spadku przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, którzyby się zgłosili i z kuratorem Stefanem Markanyeczem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 25 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

250 zł. w złocie

gdymy Crème (Grollich nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórniki, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniącą białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczonej Crème Grollich“ bo istnieją i nie niewarte naśladowstwa. Savon Grollich, mydło do tego 40 ct.

Główny skład J. Grollich w Bernie.
We Lwowie droguerya Alojzego Hubnera,
apł. S. Ruckera i J. Beisera.

706

Obwieszczenie.

W dniu 25 listopada 1894 odbył się o godzinie 4 po południu w sali obrad gminy miasta Dobromila nadzwyczajne

walne zgromadzenie 1038

Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie wyboru dyrektora w miejsce zmarłego Joachima Piątkowskiego.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu.

Dobromil, 1 listopada 1894.

Wisłocki, prezes.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 887

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Został otwarty

nowo wybudowany i elegancko
urządzony

HOTEL PANSKI

we Lwowie,

ulica Grodecka 1. 5

(obok placu vis-a-vis kościoła św. Anny)

Arnolda Baranieckiego

Pokoje gościnne elegancko urządzone i zaopatrzone w nową pościel i bieliznę, są suche i zdrowe, cały bowiem dwupiętrowy budynek hotelowy wybudowano według planów umyślnie dla celów hotelowych wykonanych z uwzględnieniem wszystkich przepisów sanitarnych.

Usługa hotelowa skrzętna i rzetelna.

Cena pokoi gościowych od 80 ct. i wyżej za dobę

wraz z pościelą 1180

Naprzeciw hotelu stacya tramwajowa i przystanek

wózów omnibusowych.

Oszczędność pieniędzy!

Na sezon zimowy

ważne w każdym gospodarstwie domowym

Szybkorozpalacze, bardzo dogodne i praktyczne do rozpalamia pod kuchnią, w piecu i nastawiania samowarów, bez szczypek, bez rozżarzania węgla, bez używania papieru, nafty, spirytusu itp. **do nabycia we wszystkich handlach korzennych.** Do miejscowości w których szybkorozpalacze jeszcze nie zaprowadzono, wysłać takowe w pakiecie poczt. po 4/5, kl. za nadesłaniem 1 zł. Odsprzedaję z znacznym rabatem. Poszukuję wszędzie agentów.

Jakób Degen we Lwowie, Rynek 1. 29. 1222

Oszczędność czasu!

Jednolity dług Państwa nad pari!

4% węgierska renta papierowa 97

Galicyjskie Listy zastawne

są obecnie nadzwyczaj tanie, w skutek czego polecamy zamianę jako nadzwyczaj korzystną

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi skuteczniamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizyi.

1229

Leonard Solecki

ul. Batorego 1. 2 we Lwowie.

Znowu obniżyłem cenę cukru.

1 kl. cukru w głowie 32 ct.
„ cukru czeskiego 33 ct.
„ w kostkach 34 ct.
„ w mące 34 ct.
„ słoniny wędzonej 66 ct.
„ smalcu bezwonnego 66 ct.
„ bryndzy znakomitej lipawskiej 72 ct.
„ masła deserowego znakomitego 128 zł.
„ masła pysznego do potraw . . 1.— zł.
„ miodu patoki 64 ct.
1 stoik konfitur każdego gatunku . . 50 ct.

Szczególnie polecam herbatę „Melange de London“ aromatyczną, dobrze naciągającą 1/2 kl. 8 zł.

Znakomite kawy od 1.60 do 2.16.
Przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct. Na prowincję wysyłam w 5 kl. woreczkach bez opustu, franco do każdej stacyi pocztowej.

Drzewo bukowe

grube, łupane i suche, sąg 4-metrowy pełnej miary zł. 14.50 z odstawa do domu.

Przypominam Szan. P. T. Publiczności, że w niedzielę i święta mam cały dzień sklep zamknięty.

Polecając się łaskawym rozkazom, kreślę się z pełnym szacunkiem

1178

Leonard Solecki

APTEKA

pod „Złotem Jabłkiem“
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

Pigulki krew przeczyszczające

przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane,

w pogotowiu u. Leczni lekarze polecają i polecają pigułki

Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofer**

fer pigulek krew przeczyszczających i zwane to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko **J. Pserhofer**, a to **czernym** piśmem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofer, stoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.

Amerykańska maść przeciw gośćcowi pudłko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.

Proszek przeciw poceniu nóg flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

Balsam przeciw wolom flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Angielski balsam cudowny

Telegram.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

magazyn i pracownię futer

istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński, na własność nabyłem i po zupełnym zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar, w tych dniach otworzyłem. — Ufajac w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wsz. ikim wy-
mogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z wy-
sokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:

JULIAN SOLIK

przedtem Fryderyk Mroziński

Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego 1. 7.

1056

Codzienny zarobek bez kapitału dla osób każdego stanu, którzy chcą pośren-
dniczyć w sprzedaży wszystkich gatunków losów austro-węgierskich, tak
prywatnych jak i państwowych na miesięczne raty pod bardzo przystę-
pnymi warunkami. Oferty pod adresem **Oddział losów ogólnego węgierskiego**
Towarzystwa akcyjnego Kasy oszczędności w Budapeszcie (kapitał wpłacony
pełny 1 milion zł.) Prospekta zostaną nadesłane. Korespondencya po niemiecku.

Nowo otworzony magazyn „pod Batorym“

we Lwowie, ulica Batorego 1. 18 naprzeciw gmachu sprawiedliwości
poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów modnych męskich i galanterijnych, jakoto: bieliznę,
kołnierze, manszety, krawaty w najnowszych fasonach i desenjach, rękawiczki, laski, parasole an-
gielskie, kalosze amerykańskie, przybory do podróży, jakoteż perfumeryę angielską i francuską po
jak najtańszych cenach. Zamówienia nad 5 zł. wysyła się franko odwrotną pocztą. 1169

Ogłoszenie nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia Towarzystwa zaliczk-
owego w Dynowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które
się według inseratu z dnia 26 października 1895 w Dynowie odbyć miało od-
wołujemy w zupełności. 1243

Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

S. Trzeciecki,

J. Schaitter,

W. Biega.

Magazyn futer

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony
magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz
i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.

1057

Ceny niższe o 15 proc.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez
Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie
poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kalarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na ko-
rytarze, sieci do połowania i rybołówstwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe
Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w
ogóle uczyniło wszystko czego postępi i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane by-
wają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcji kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 pa-
ździernika 1893 i 150100 spowodowanego podaniem naszym, uzyskała podpisana Dyrekcya na ko-
razysé P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez
Towarzystwo przesłanych, a to w wysokości około 30 proc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Prze-
myslu Bazar im. Zyblikiewicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w
Tarnowie handel A. Swiderskiego, w Radzichowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względem.

Cenniki gratis i franko.

Dyrekcya: Marcell Swiechowski, ks. Leon Pastor,

J. Pserhofer

I. Singerstrasse 15,
Wiedeń

zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki
znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigulek to bardzo rozpowsze-
chnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego
człowieka i jako środek przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.

Esencya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu
żołądkowi, złemu tra-
wieniu etc. flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudłko et. 35,
z przesyłką franko et. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofer, najlepszy środek
na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw
ranom, czerakom etc., stoik 50 ct.,
z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha
Wyśmienity
środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia,
pakiet 1 zł. 1132

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie
wszystkie w dziennikach austrijskich anonsowane krajowe i zagraniczne
specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowa-
dza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą skutecznie się niezwłocznie za poprzednim prze-
słaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej prze-
kazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż
przy przesyłkach za pobraniem.



Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170
Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
 (Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wyśtawowych zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handele na prowincyi. **August Chazewski**, jenerálny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom centa, tlastym petitam 2 centy

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

Chustki do nosa, barchany, resztki wełniane, sprzedaje najtaniej Antonina Ertel, ul. Koralmicka 8. 1230

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne, arystony etc na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 1171

Adwokat dr Franciszek Soroch, przeniósł swą kancelaryę do domu przy ul. Słowackiego l. 3, I. piętro obok głównej poczty. 1236

Nowości w papierach

listowych stosowne na podarunki, 1189

Ramy do obrazów

poleca po umiarkowanych cenach

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Na sprzedaż zaraz

majątek przy budującej się kolei Halicz-Tarnobrz. 1440 morgów: doskonała ziemia, gorzelnia i budynki gospodarcze w obszernym, w dobrym stanie, dwór murowany obszerny, ogród dziesięciomorgowy. — Zasiw osimny tegoroczny 1500 korey p-zenicy, 205 korey żyta.

Bliższych szczegółów udzieli adwokat dr. Fryderyk Kratter, we Lwowie, ulica Mickiewicza l. 12. 1182

Na Gwiazdkę!

poleca 1003

roboty ręczne

w najnowszym guście, na pluszu, suknie, jucie, kanwie, cangres, tak zaczęte jak i wykonane w największym wyborze po cenach najniższych

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.

W niedziele i święta magazyn zamknięty.

Masło

najprzedniejsze desery z słodkiej i kwasnej śmietany 1/2 klg 60 ct

Masło najznakomitsze gospodarskie, kuchenne 1/2 klg 47 ct.

Zawiazawszy stałe kontrakty z dostawcami świeżutkiego masła gospodarskiego bukowńskiego które tygodniowo dostarczą mi będą 1000 kilogramów stale przez całą zimę, a ponieważ korzystnie zakupiłem więcej sprzedawać będę o najmniej 8 ct. taniej jak wszystkie inne handele.

Wszystkie wiktuały i towary kolonialne poleca najtaniej tylko jednemu

Jan Baczyński

ul. Akademicka l. 3.

Skład Kawy i Herbaty Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca.

Najprzedniejsze KAWY

poł. Ko 1, 95 ct. i 90 ct.

Najlepsze HERBATY

rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od ct. 90 do ct. 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi

butelka 1-80 do zł. 2.50. 1215

Rzetelni agenci

w wszystkich miejscowościach zająd zajęcie od dobrze fundowanego domu bankowego celem sprzedaży ustawowo dozwolonych papierów państwowych przy łatwych warunkach spłaty. Przy niejakię pilności można mieszczynie od 100—300 zł. zarobić. Oferty pod adresem: Bernat Rosza Budapest, Marie Waleriegasse nr. 4. 1247

BENEDIKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem”
 Lwów, plac św. Duoha (604)
 (ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego oświadczenia),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie naprawy uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Nowość!

Ze złó alpejskich wódka zdrowia dotychczas jeszcze niewyrównany wyrób — silna, jedyny środek przeciw cierpieniom żołądka, usuwa wszelkie dolegliwości, podnieca apetyt, działa na ustrój i humor pod nazwą

„BESKID”

Cena jednej dużej butelki 1 zł.

Jedyny wyrób i główny skład w handlu

Jana Baczyńskiego

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3. 1204

Handel starożytności

(antyków)

Szymona Dornhelma

Lwów, ul. Akademicka l. 8

poleca

karabele i pały staropolskie, starą broń, porcelanę, obrazy, makaty etc.

Powyższe artykuły kupuje i sprzedaje. 1154

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na składki tylko następujące firmy:

Natula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12, Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14, Józef Ertel, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7, Narodna Torhwa, ulica Ormiańska, Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8, Antoni Rudziński, restauracja kolejowa, H. Salzberg, ulica Koflataja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.

Główna zastępowstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasza Wixla i Syna, ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 1133

Skład piwa fiaskowego

u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszam, że każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Dwa medale srebrny i brązowy otrzymała fabryka **S. WIERUSZ NIEMOJOWSKIEGO** za wyrób **znakomitych tutek nieklejonych.**

Należy żądać wyraźnie **tutek Niemojowskiego**, które nabywać można we wszystkich handlach i trafikach 1242

FABRYKA Lwów, ul. Skarbowska 15 (dom własny).

SKLEPY WŁASNE Lwów, Teatralna 3, Jagiellońska 6. — Kraków, Sukiennice 28.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3,

Zakład wyrobów introligatorskich i galanteryjnych

skład specjalny książek do nabożeństwa, obrazów, ram itp. poleca teki dyplomowe i adresowe artystycznie wykonane, po miernych cenach.

Również przyjmuje się wszelkie roboty kaligraficzno-rysownicze, jak: herby, dyplomy, adresa, laury itp.

Nakład Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Część pierwsza i druga dzieła St. Koźmiana. 1245

„Rzecz o roku 1863”

Wydanie nadzwyczaj staranne — wytłoczone umyślnie na ten cel sprostowanymi czcionkami, część I. (str. 250) zł. 2.50, trwale oprawna zł. 3.—. Część II. (str. 3-6) zł. 3.—, oprawna zł. 3.50. Oba tomy zł. 5.50, opr. zł. 6.50. Na pap. holenderskim (tylko 25 egz.) broszurowane, zł. 14.—

Liche tutki psują zdrowie i tytoń!

Sensacyjne nieklejone

tutki francuskie

„SANITAS”

1124

z odłuszczonej waty dra Brunsza w każdym nunsztuku są wyrobem uznanym przez palących za najlepszy. 1000 tutek SANITAS w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franko odwrotną pocztą.

Skład komisowy franc. tutek SANITAS plac Kapitulny l. 3.

Zakład studniarski

dla budowy studzien wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakresie studniarstwa wchodzących, uskuteczniiane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.

Leopolda Dominika spadkobierców

studniarstwo, Lwów, ul. Kościopalna l. 1. 1248

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATE

zbioru majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souebong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	„ 1.60

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku: Portorico 9.— 1/2 kl. —.90
 Cuba grubo ziarnista 9.50 —.96
 Ceylon zielona 10.— 1.—
 „ „ przednia 10.40 1.04
 „ „ gruboziarna 10.75 1.08
 „ „ perłowa 10.75 1.08
 Mocca arabska arom. 10.75 1.08
 Jawa złota 10.75 1.08

O t w a r t y l i s t

do naszych Szanownych P. T. Kundmanów we Lwowie i na prowincyi.

Niżej wymienione towary po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje, jak długo zapas starczy.

Odpowiednie na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok.

Kilkaset zarekawków, czapek i kołnierzyków dla pań i dzieci od zł. 1.20, 1.50, 2, 3 i wyżej.
 Kilkaset bluzek barchanowych, flanelowych i jedwabnych na jesień i zimę zł. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6 i wyżej.
 Kilkaset hałek włóczkowych, flanelowych i sukiennych zł. 2.25 i 3.
 2000 chustek „Himalaya” największe 1.75, 2, 2.50 3.50 zł. i wyżej.
 Osobny oddział kaloszy dla mężczyzn, dam i dzieci

Konfekeya dla dziewczątek i chłopców

2000 sukienek dla dzieci na jesień i zimę, jakoteż ubiorki dla chłopców zł. 1.80, 2.50 i wyżej.
 500 modnych płaszczyków na jesień i zimę zł. 3.50, 4.50, 5.50, 6 i wyżej.

Szczególne nowości

wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecięce, rękawiczki gładkie, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do de-

Cenniki na żądanie gratis

Zarząd Magazynu „au Louvre” we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

szezu, bluzy jedwabne i wełniane, szlafroki, kołnierzyki i niegłże nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Oddział dla firanek, dywanów, kap i koców

Szczególnie tanie

3000 nakryć na stoły od ct. 75, zł. 1.50, 2, 2.50 i wyżej.
 2000 nakryć na łóżka zł. 2, 2.50, 3.50 i wyżej.
 Kilkaset garniturów składających się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół, wszystkie trzy sztuki razem 4.50, 5.50, 6.50, 8 zł. i wyżej.
 2000 sztuk portyer „Tunisowe”, „Bajdad”, „Trapezunt” i „Smyrna” we wszystkich kolorach a 75 ct., zł. 1, 1.50, 2, 2.50 i wyżej.
 500 par fi anek koronkowych, składających się z dwóch części, cała para zł. 1.25, 1.50, 2 i wyżej.
 200 kołder watowanych z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach zł. 5.75, 6.75 te same z materiału tureckiego 3.75, 4.25.
 600 kocy „flanellet”, i „Jägera” 2 metry długie zł. 2.80, 3.50, 4.50, 5.75 i wyżej.
 500 dywaników przed i nad łóżko zł. 1.50 i 2 zł. te same strzyżone zł. 2.50, 3 i 4.

300 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarze 3 metry długie, strzyżone zł. 2.2.

400 dywanów na ścianę w desenie perskie w kwiaty lub zwierunki po zł. 3.75, 5, 6, 6.50 i wyżej.

200 sztuk dywanów aż do 3 m. długości zł. 3, 4, 6 i wyżej.

Kilkaset derek do podróży zł. 3.50, 5 z imitacji, skór tygrysiach zł. 7.50 i wyżej.

Dery na konie zł. 1.20, 1.50, 2 i wyżej

Osobny oddział prawdziwych dywanów „perskich” i smyrneńskich w salonowych wielkościach, bardzo piękne ciężkie portyery, wielki wybór firanek koronkowych

Przedmioty do dekoracji, skóry angorowe, skóry kozie, chodniki Linoleum i kokosowe i ceraty na stoły.

franko. Zamówienia z prowincyi załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.

1240